

PODRĘCZNIK do szkoły podstawowej

1

KLASA
Część 2



My i nasza

szkoła

Z tego podręcznika korzysta teraz:

1

2

3



Kochane Pierwszoklasistki,

Kochani Pierwszoklasiści,

podręcznik „My i nasza szkoła” powstał dzięki
pracy wielu osób.

Dbajcie o niego i nie rysujcie w nim.

Za rok będzie szkolnym przewodnikiem dla
waszych młodszych koleżanek i kolegów.



Dział 3

Dział 3



Poznajemy zwierzęta

- 164 Ś – jak ślimak
- 165 Si – jak siedem
- 166-167 Poznajemy ślimaki
- 168 Ń – jak koń
- 169 Ni – jak niebo
- 170-171 Hipoterapia
- 172 Ć – jak ćma
- 173 Ci – jak cień
- 174-175 Powrót bocianów
- 176 Ź – jak żrebak
- 177 Zi – jak zięba
- 178-179 Spotkania z wiosną

Na scenie i na ekranie

- 180-181 Witamy wiosnę
- 182-183 Bawimy się w teatr
- 184-185 W teatrze
- 186-187 F – jak foka
- 188-189 Na planie filmowym

Wielkanocne zwyczaje

- 190-191 Prima aprilis
- 192-193 Wielkanoc
- 194-195 Ozdoby wielkanocne
- 196-197 Śmigus-dyngus

Żarty, żarciki

- 198 Ź – jak żaba
- 199 Rz – jak rzeka
- 200-201 Zaułek słówek

Mali ogrodnicy

- 202-203 Dbamy o rośliny
- 204-205 Sz – jak szpadel
- 206-207 Kiedy wiosną...
- 208-209 Cz – jak czosnek

W świecie dźwięków i muzyki

- 210 H – jak hulajnoga
- 211 Ch – jak chmura
- 214-215 Zaułek słówek
- 216-217 Dz – jak dzwonek
- 218-219 Straszne decybele
- 220-221 Hałas
- 222 Dź – jak dźwig
- 223 Dzi – jak dzień
- 224-225 Rodzinne muzykowanie
- 226-227 Jak zrobić zaklinacz deszczu?
- 228-229 Eksperymenty z dźwiękami
- 230-231 Dż – jak dżem

Alfabet

- 232-233 Alfabet
- 234-235 W pracowni zagadek
- 236-237 Gra planszowa
- 238-239 Co już potrafimy?



Edukacja polonistyczna



Edukacja społeczna



Edukacja przyrodnicza



Edukacja artystyczna



Edukacja matematyczna

f F

foka

Franek

delfin

golf

Tata Franka jest fotografem.
– To zdjęcia z wyprawy – mówi tata. – Na tym jest foka, a na tym – delfin. Nazwalimy go Fioledek.
Pływał na fali, a potem nurkował. Lubiliśmy go obserwować.
– O, to babcia. Gra na fortepianie – Franek pokazuje zdjęcie.
– Kiedy to było? – Babcia sięga myślami do przeszłości.
– Ciekawa fryzura – śmieje się Franek.
– Takie były wtedy modne.
– A to kto? – pyta Franek.
– To twoja mama, w stroju klauna. Mama Franka jest aktorką. Właśnie rozmawia o nowej roli w filmie.

1. Jakie zawody wykonują rodzice Franka? Jakże znacie inne zawody?
2. Przedstawcie za pomocą ruchów i gestów różne zawody. Pobawcie się w odgadywanie ich nazw.
3. Przyniescie stare fotografie. Porozmawiajcie o tym, jak kiedyś ubierali się ludzie, jakie nosili fryzury, gdzie mieszkali, co lubili robić.
4. Pobawcie się, wykorzystując stare stroje i przedmioty. Zróbcie kilka zdjęć.

Piktogramy określające rodzaj edukacji.

Propozycje do dyskusji w klasie. Tematy do analizy problemu.

Anna Onichimowska
Śmigus-dyngus

Ala udaje, że śpi. Pod koldrą ścisną gumową cytrynkę z wodą. „Obleję babcinę” – myśli. Skrzyp, skrzyp – skrzypią drzwi. Ala wystawia powoli rękę, ale co to? Coś splywa jej po nosie!
– Śmigus-dyngus! – śmieje się babcia.
Ala wyskakuje z łóżka. Pryskają na siebie wodą. Nagle coś dzieje się za oknem.
– Ojej, zobacz, babcuni!
Na ulicy stoi dziewczynka, cała mokra! A na balkonie śmieją się chłopcy. Obok nich puste wiadro.
– Nie macie rozumu! – krzyczy tata dziewczynki. – Ona nie ma się w co przebrać!
– Pożyczmy jej moją sukienkę? – pyta Ala babcinę. I już po chwili stoją naprzeciwko siebie: Ala w piżamce i Ela w jej sukience. Niebieskiej. Taty z nią nie ma. Poszedł porozmawiać z rodzicami chłopców.
„Mam nową koleżankę” – cieszy się Ala, a Ela myśli dokładnie to samo.

1. Opowiedzcie przygodę Ali i Eli. Co zdarzyło się na początku? Co później? Co na końcu? Zaproponujcie tytuły ilustracji.
2. Wymyślcie dalszy ciąg tej historii.
3. Jak myślicie, czy pomysł chłopców na śmigus-dyngus był dobry? Porozmawiajcie o tym w grupach.
4. Na czym polega dobra zabawa w lany poniedziałek?

Teksty zbudowane z kolejno wprowadzanych liter, napisane czarną czcionką.

Teksty napisane zieloną czcionką na bazie liter poznanych w przedszkolu.

Witamy wiosnę

Witamy wiosnę

Wróbel: Wiosna, wiosna! Ja to mówię!
Kotik polny: A kto mówi?
Zaby: To pan wróbel.
Zajęca: Wiosna? Nie, nie z tego. Wokół mamy pełno śniegu.
Sroka: Rączki mają zające, zima u nas na łące, a wiosna za górami bawi się z myślimi.
Bocian: Jednak jest blisko, droga sroko. Ja mam zwykle dobre oko.
Z. Afryki tu leciałem, w Polsce ją spotkałem.
Zaby: Rety! Kto to? Bocian tu! Re, re, re, kum, kum, kum. Zawracamy, uciekamy. Plask do wody i do mamy.

Kos: Leciałem wysoko i wpadła mi w oko nad lasami mgła zielona. Pewnie to ona.
Kotik polny: Radosna wiosna? I jak ja zielona?
Wiosna: Witam! Jestem z wami. Fioletowa krokusami, słońcem rozemnianą.
Wróbel: Wiosna, wiosna! A nie mówilem? Witamy cię, wiosno, miłe.

Scenki teatralne.

Poznajemy ślimaki

Zapewne każdy z was widział ślimaki i wie, jak one wyglądają. Warto lepiej poznać to zwierzę.
Naczuwane są one także brzochozuchami. Jeśli przyczerpie się oddecha, łatwo się domyślić, dlaczego nadszły im takie nawce.

winniczek **oczy**

muszla **czułki**

noga **głowa**

Ślimaki są zwierzętami wyczuwającymi niektóre substancje na łąkach, a także – w wodach słodkich i morskich. Wiele ślimaków wytwarza muszle, które służą do ochrony ich miękkich ciał. Muszle są skórzyste i przylegają do siebie krawędzi.

• Odbiorcie w grupie muszle. Najlepiej posmarować krawędź ręką wodą.

1. Przyczepcie się ślimakom na odległość. Czym się różnią?
2. Obserwujcie muszle różnych ślimaków. W czym są podobne?
3. Obserwujcie, jak poruszają się ślimaki i czym się żywią.
4. Ślimaki żyły na Ziemi zanim pojawiły się dinozaury. Porozmawiajcie o nich i o innych zwierzętach, które przetrwały i o zwierzętach, które wymarły. Czy będziecie je znowu?

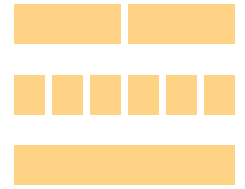
Teksty popularnonaukowe.

ś Ś

ś Ś



ślimak



maślak

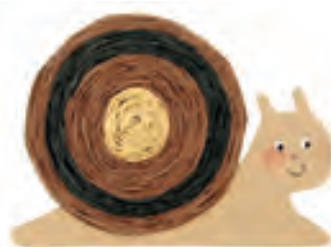


Jaś
Śmigiełko

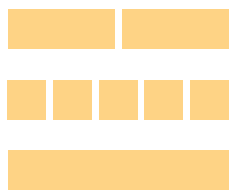


Rak Makary wita gości
i kanapę gościom mości.
To pasikoników trójka:
tatuś, Jaś i Kaśka – córka.
Ślimak, pani ślimakowa –
Marcelina Skorupkowa.

- Wykonajcie podobnego ślimaka z dowolnych materiałów, na przykład z kolorowego papieru i krepiny.



siedem



si Si

si Si



osiem

Ja sio

Sta sio

Ry sio

Zo sia

Ba sia

Ka sia

- Dla miłej pani tort z wisienkami. Sam go upiekłem. Smakuje pani?
- Spróbuj maślaków – prosi sąsiada.
- Są wyśmienite, siódmego zjadam. Rak Makary śmieje się do gości. Tak w imieniny gości ugościł.

1. Jak powinniśmy się zachowywać, kiedy jesteśmy gośćmi?
2. Ułóżcie życzenia imieninowe dla koleżanki, kolegi i dla osoby dorosłej. Odegrajcie scenki składania sobie życzeń.
3. Poszukajcie wyrazów, w których piszemy **ś** oraz takich, w których piszemy **si**.
4. Kasia i Jaś to zdrobnienia imion Katarzyna i Jan. Jak brzmią zdrobnienia waszych imion?

Poznajemy ślimaki

Zapewne każdy z was widział ślimaki i wie, jak one wyglądają.

Warto lepiej poznać te zwierzęta.

Nazywane są one także brzuchonogami.

Jeśli przyjrzyście się zdjęciu, łatwo się domyślicie,

dłaczego nadano im taką nazwę.



Ślimaki są niemal wszędzie: niektóre mieszkają na lądzie, a inne – w wodach słonych lub słodkich.

Wiele ślimaków wytwarza muszle, które służą do ochrony ich miękkich ciał. Muszle są skręcone i przyjmują ciekawe kształty.

- Odcisnąć w gipsie muszle. Najpierw posmarujcie każdą z nich wazeliną.





wstężyk ogrodowy



ślimak zaroślowy



pomrów czarniawy



Muszlami ślimaka porcelanki posługiwano się kiedyś tak jak pieniędzmi.

Czasami puste muszle ślimaków wodnych są wykorzystywane jako domy przez inne zwierzęta, na przykład przez raka pustelnika.



Dzieci, jak i niektórzy dorośli, chętnie kolekcjonują muszle. Przyłóżcie do ucha dużą muszlę. Ciekawe, co usłyszycie.

Ślimaki pojawiły się na Ziemi dużo wcześniej niż ludzie. Najstarsze muszle ślimaków można oglądać w muzeach i na wystawach skamielin.



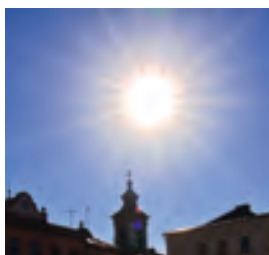
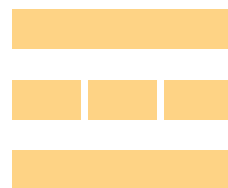
1. Przyjrzyjcie się ślimakom na zdjęciach. Czym się różnią?
2. Obejrzyjcie muszle różnych ślimaków. W czym są podobne?
3. Dowiedzcie się, jak poruszają się ślimaki i czym się żywią.
4. Ślimaki żyły na Ziemi, zanim pojawiły się dinozaury. Porównajcie zdjęcia skamieniałych muszli sprzed milionów lat z muszlami żyjących obecnie ślimaków. Czy bardzo się zmieniły?

ń

ń



koń



słońce



kamień



Jest poranek, świeci słońce. Piotrek karmi swojego ulubieńca. Jest nim Promień, mądry i spokojny koń. Kiedy Piotrek woła: „Stań!”, Promień staje. Kiedy mówi: „Omiń kamień”, koń omija kamień.

- Jak zrobić konika ze skarpetki?

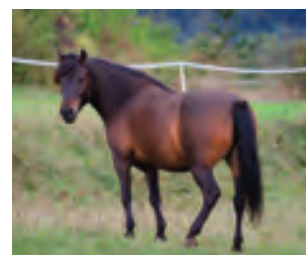


niebo



ni Ni

ni Ni



Gniada



stajnia

Obok stoją inne konie. To Brunia i Gniada. Brunia spogląda w stronę stajni. Jest pogodnie, po niebie płyną obłoki. Wyglądają jak baranki leniwie spacerujące po niebieskiej łące.

1. Co wiecie o koniach? Czego jeszcze chcecie się dowiedzieć? Zastanówcie się, gdzie możecie znaleźć te informacje. Podzielcie się zdobytymi informacjami z koleżankami i kolegami.
2. Porozmawiajcie o zasadach bezpieczeństwa w kontaktach ze zwierzętami.
3. Wyjdźcie na spacer i popatrzcie w niebo. Przyjrzyjcie się chmurom. Co przypominają wam ich kształty? Opowiedzcie. Namalujcie.



Hipoterapia

W stadninie odbywają się zajęcia z hipoterapii dla osób z niepełnosprawnościami.

Łucja uwielbia konie. Pan Jacek, który jest terapeutą, pokazuje jej, jak prowadzić konia.

Mały Adaś siedzi na koniu i rzuca piłkę.

To trudne ćwiczenie, ale chłopiec świetnie daje sobie radę.

1. Kto pomaga Łucji i Adasiowi? Dlaczego?
2. Opowiedzcie, jakie zajęcia odbywają się w stadninie.
3. Dowiedzcie się, czym różni się hipoterapia od jazdy konnej.
4. Wymyślcie imiona dla koni przedstawionych na ilustracji.



ć Ć

ć Ć



ćma



pięć minut



liść



Ola pokazuje Darkowi album, który dostała od Maćka, swojego kuzyna.

– Ćmy to motyle, które latają nocą – wyjaśnia.

– Ojej, ale ta ćma jest wielka!

– Wielka jak dłoń. – Ola pokazuje na obrazek.

– Za pięć minut wybieramy się na boisko – mówi pani.

Ola zamyka album, a Darek dopytuje:

– Co je ćma? Po co leci do lampy albo do świecy?

cień



ci Ci

ci Ci



bocian



Kiedy jest ciepło, wolimy się bawić na boisku.
Gabrysia obrysowuje cień Roberta.
Lena rysuje kredą bociana, a Jola maluje wodą.
„Ciekawe, kiedy obrazek zniknie” – zastanawia się Jola.

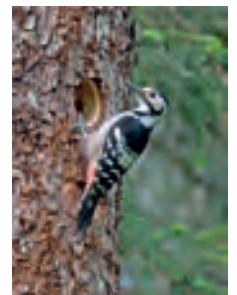
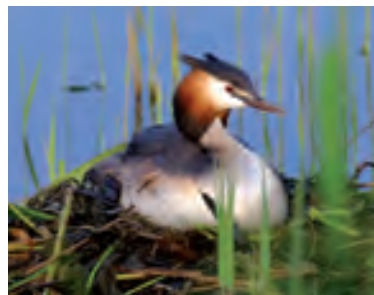
1. Jak dzieci spędzają czas w szkole? Co robią na boisku? Zaproponujcie własne pomysły na zajęcia w klasie i na podwórku.
2. Sprawdźcie, jak zmienia się cień w ciągu dnia. W jaki sposób możecie to zrobić?
3. Namalujcie wodą obrazki na boisku lub chodniku. Obrysujcie je kredą. Sprawdźcie, co się stanie z obrazkami po godzinie, a co – po dwóch godzinach.

Powrót bocianów



Wiosną bociany wracają do gniazd lub budują nowe.

- Przyjrzyjcie się gniazdom budowanym przez jaskółki, perkozy, remizy i dzięcioły.





Bociania mama składa jaja, a potem na zmianę z bocianim tatą je wysiadują.



Po miesiącu z jaj wykluwają się pisklęta. Bociany dbają o nie, karmią je, osłaniają od słońca i wiatru.



Gdy minie osiem tygodni, małe bociany wylatują z gniazda. Teraz mogą razem spacerować po łące.

1. Na podstawie tekstu i zdjęć opowiedzcie, w jaki sposób bociany opiekują się swoim potomstwem.
2. Przygotujcie ciekawostki o ptakach przylatujących wiosną do Polski. Opowiedzcie o nich koleżankom i kolegom.
3. Obejrzyjcie pióro ptaka. Jak jest zbudowane? Co oznacza wyrażenie „lekki jak piórko”? Dlaczego pióra są lekkie?

ź ź

ź ź



żreback



koźlątko

poniedziałek

Brunia się ożrebiła.
Ma małego żrebaka.

wtorek

Mama kupiła
kozę i małe koźlątko.

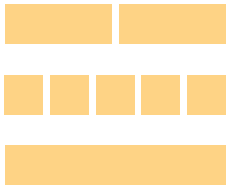
środa

Wiał silny wiatr.
Złamał gałąź jabłoni.

gałąź

1. To strony z pamiętnika Piotrka. O jakich zwierzętach napisał chłopiec?
2. Co mama zrobiła w piątek? Kiedy tata kupił ziarno owsa?
3. Jakie inne zwierzęta można zobaczyć na wiejskim podwórku?
Jak nazywają się ich młode?

ziarno



zi Zi

zi Zi

czwartek

Zrobilem zdjęcie ziębie,
która śpiewała na topoli.

piątek

Mama posiała
nasiona poziomek.

sobota

Tata kupił ziarno owsa.

niedziela

Zakwitły bazie.
Zazieleniła się łąka.



zięba



poziomki



bazie

- Odgadnijcie, co przedstawiają fragmenty zdjęć.



SPOTKANIA Z WIOSNĄ

MARZEC
5
W marcu
jak w garncu.

MARZEC
16
Śnieg
marcowy
owocom
niezdrowy.

MARZEC
20
Pierwszy
dzień
wiosny

W ogródku
babci
zakwitły
krokusy.



Obserwowaliśmy
marcową pogodę

wtorek

środa



czwartek

piątek



sobota

niedziela



Jedna jaskółka
wiosny nie czyni.



1. Obejrzyjcie i przeczytajcie gazetkę przygotowaną przez klasę 1 a. Czego można się z niej dowiedzieć?
2. Wybierzcie się na spacer. Sфотографujcie lub narysujcie oznaki wiosny.
3. Co mógł usłyszeć Emil za pomocą słuchawek lekarskich?
4. Co oznacza powiedzenie „W marcu jak w garncu”? Jakie znacie inne powiedzenia i przysłowia związane z wiosną?

jaskółki

Zofia Lorek

Marzec

Idzie marzec łąkami,
budzi śpiące krokusy.
Przebiśniegi pod lasem
czasem śniegiem oprószy.

Kotki wierzby płaczącej
wieczorami kołysze.
Patrzy z nimi na gwiazdy
i wsłuchuje się w ciszę.



wilga



dudek



słowik

Wkrótce wrócą do nas
jaskółki, wilgi,
dudki, słowiki.

- Włóżcie biały kwiat do wody zabarwionej atramentem. Sprawdźcie, co się z nim stanie na drugi dzień. Zastanówcie się, dlaczego tak się stało.



Witold Ostrowski

Witamy wiosnę

Wróbel: Wiosna, wiosna! Ja to mówię!

Konik polny: A kto mówi?

Żaby: To pan wróbel.

Zajęce: Wiosna? Nie, nic z tego.
Wokół mamy pełno śniegu.

Sroka: Rację mają zajęce, zima u nas na łące,
a wiosna za górami bawi się z motylami.

Bocian: Jednak jest blisko, droga sroko.
Ja mam zwykle dobre oko.
Z Afryki tu leciałem, w Polsce ją spotkałem.

Żaby: Rety! Kto to? Bocian tu!
Re, re, re, kum, kum, kum.
Zawracamy, uciekamy.
Plusk do wody i do mamy.



Kos: Leciałem wysoko i wpadła mi w oko
nad lasami mgła zielona. Pewnie to ona.

Konik polny: Radosna wiosna?
I jak ja zielona?



Wiosna: Witam! Jestem z wami.
Fioletowa krokusami,
ulewami rozśpiewana, słońcem roześmiana.

Wróbel: Wiosna, wiosna! A nie mówiłem?!
Witamy cię, wiosno, mile.



Bawimy się w teatr



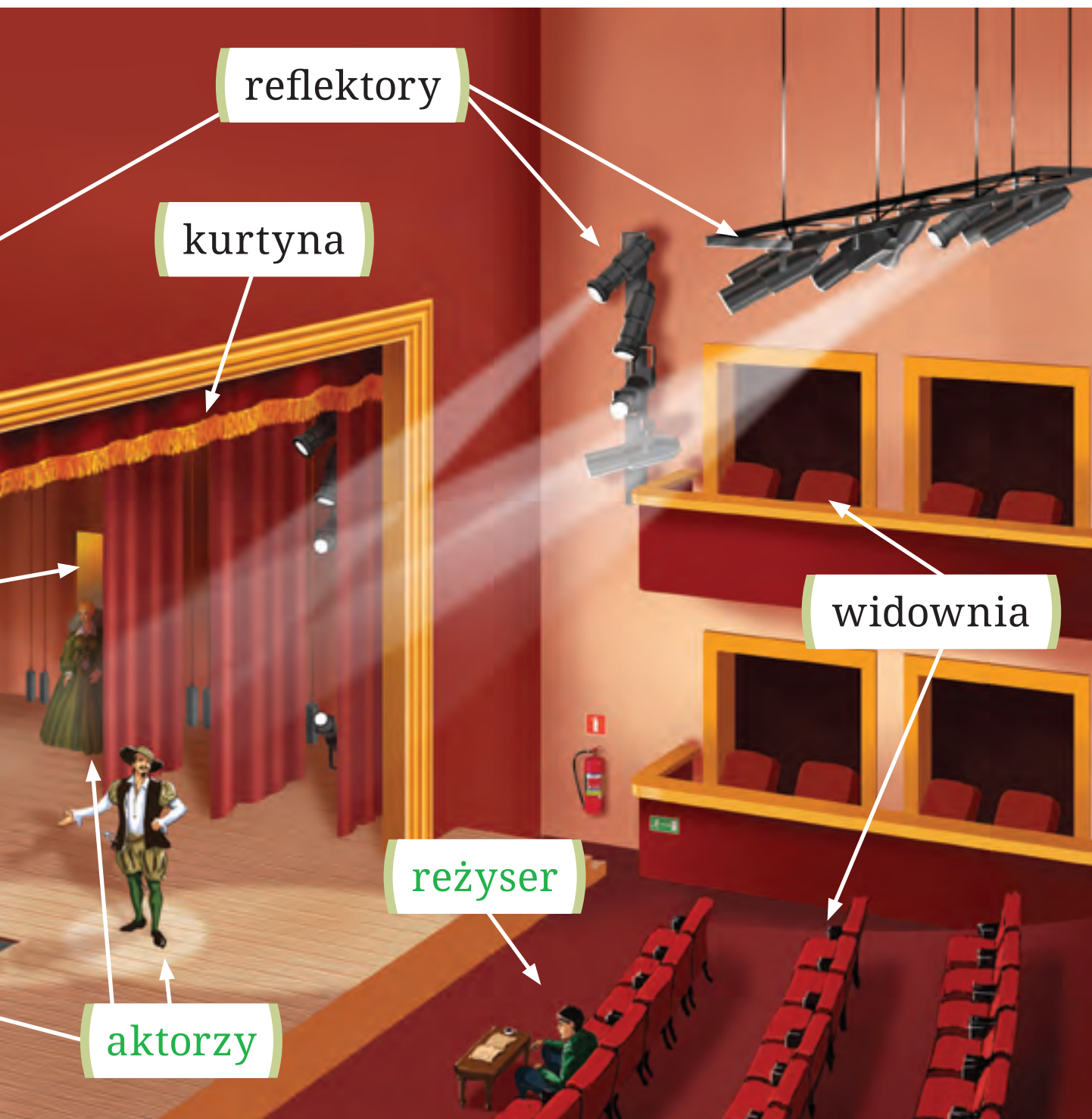
1. 27 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Teatru. Sprawdźcie w kalendarzu, jaki to będzie dzień tygodnia.
2. Dzieci z klasy 1a przygotowały przedstawienie pod tytułem „Witamy wiosnę”. W wykonaniu dekoracji i kostiumów pomogli im rodzice. Opowiedzcie, co było potrzebne do przygotowania przedstawienia.



3. Przygotujcie przedstawienie o wiosnie według waszego pomysłu.
4. Wymyślcie scenografię do teatryku.
5. Zaprojektujcie w grupach plakaty. W jakich miejscach je umieścicie?
6. Zaproście widzów. W jaki sposób to zrobicie?

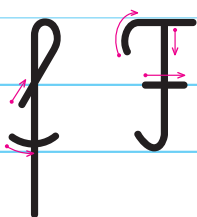
W teatrze





1. W teatrze odbywa się próba przedstawienia.
Zastanówcie się, jaki tytuł może mieć to przedstawienie.
2. Kto pracuje w teatrze? Czym zajmuje się reżyser, a czym – scenograf?
3. Jak myślicie, do czego służą pomieszczenia, które znajdują się na zapleczu teatru?
4. Dlaczego ludzie chodzą do teatru? Porozmawiajcie o tym.

f F



foka



Franek



delfin



golf

Tata Franka jest fotografem.

– To zdjęcia z wyprawy – mówi tata. –

Na tym jest foka, a na tym – delfin.

Nazwaliśmy go Figielek.

Pływał na fali, a potem nurkował.

Lubiliśmy go obserwować.

– O, to babcia. Gra na fortepianie –

Franek pokazuje zdjęcie.

– Kiedy to było? – Babcia sięga myślami do przeszłości.

– Ciekawa fryzura – śmieje się Franek.

– Takie były wtedy modne.

– A to kto? – pyta Franek.

– To twoja mama, w stroju klauna.

Mama Franka jest aktorką.

Właśnie rozmawia o nowej roli w filmie.

- Obejrzyjcie stare zdjęcia z albumów rodzinnych.





1. Jakie zawody wykonują rodzice Franka? Jakie znacie inne zawody?
2. Przedstawcie za pomocą ruchów i gestów różne zawody. Pobawcie się w odgadywanie ich nazw.
3. Przynieście stare fotografie. Porozmawiajcie o tym, jak kiedyś ubierali się ludzie, jakie nosili fryzury, gdzie mieszkali, co lubili robić.
4. Pobawcie się, wykorzystując stare stroje i przedmioty. Zróbcie kilka zdjęć.

Na planie filmowym



Franek z tatą są na planie filmowym. Tu kręcony jest film fabularny pod tytułem „Kufier pełen tajemnic”. Mama Franka gra w nim królową elfów. Ubrana jest w zwiewną, fioletową suknię. Kostium zaprojektowała babcia Franka. Zaraz mama powie: „Nie ufam ci, faunie. Kufier zostanie pod moją opieką”. Franek z ciekawością ogląda, jak pracuje mama. – Gdy dorosnę, będę kręcił filmy – postanawia.



1. W jakim filmie gra mama Franka? Jakie znacie inne rodzaje filmów?
2. Czym zajmuje się babcia Franka? Dowiedzcie się, kto pracuje nad powstaniem filmu.
3. O czym może opowiadać film pod tytułem „Kufier pełen tajemnic”? Namalujcie wybraną scenę z tego filmu.
4. Porozmawiajcie o tym, kim chcielibyście zostać w przyszłości, i wyjaśnijcie, dlaczego.

Justyna Bednarek

Prima aprilis



– Tato, tato, robał ci siedzi na głowie! – Robert wpadł jak bomba do kuchni.

– Chyba się pomyliłeś, synku. – Tata odłożył filiżankę na spodek. – Pierwszy kwietnia jest jutro!

– Naprawdę? Ojej, źle popatrzyłem na kalendarz!

– Prima aprilis! – roześmiał się tata. – Dałeś się oszukać!

Robert zmarszczył brwi. Taka porażka od samego rana! „Ale to nic” – pomyślał. „W szkole zrobię taki żart, jakiego jeszcze nikt nie wymyślił”. I pobiegł szybko do pokoju po kredki do malowania twarzy...

Przed zajęciami Robert podszedł do Sławka. Ten, jak zwykle, stał na uboczu.

– Cześć, Sławku. Mam do ciebie sprawę – zaczął Robert.

Sławek zerknął na niego zciekawiony. Pierwszy raz Robert miał do niego jakąś sprawę...

– Przesłała mnie pani. Zostałeś wybrany do szkolnego przedstawienia, masz zagrać rolę żaby i trzeba sprawdzić, jak będziesz wyglądał ucharakteryzowany. Mam dla ciebie kredki do charakteryzacji. Idź do łazienki, narysuj sobie wielkie usta i pomaluj twarz na zielono. A potem wskocz do klasy, wołając: „Kum, kum”. Pani tak kazała – dodał, widząc niepewność w oczach kolegi.

Lekcja zaczęła się na dobre. Pani sprawdziła listę obecności i zaczęła pisać na tablicy literę Ż. Nagle drzwi do klasy się otworzyły i do środka wbiegł w podskokach Sławek. Miał całą zieloną twarz i wielkie żabie usta.



– Kum, kum, kum! – wołał najgłośniej, jak umiał. Ależ się wszyscy śmiali! Tylko pani wcale nie było do śmiechu.

– Co się stało, Sławku? – Pani była wyraźnie zaniepokojona.

Sławek wyglądał na zdezorientowanego, ale w tym momencie Robert zaczął wołać:

– Prima aprilis! Nabrałem go, nabrałem!

I dzieci znów gruchnęły śmiechem.

W oczach Sławka ukazały się łzy i, jedna po drugiej, zaczęły spływać po zielonych policzkach.

– To wcale nie jest śmieszne – powiedział Sławek.

– Nie był to dobry żart, Robercie – potwierdziła pani.

– Ale przecież wszyscy się śmieją – próbował się bronić chłopiec.

– Nie wszyscy. Sławek się nie śmieje.

Chichoty umilkły, a Robertowi zrobiło się głupio.

– To nie tak miało być – wymamrotał. – Przepraszam cię, Sławku.

– Nic się nie stało – mruknął Sławek, a pani znów się uśmiechnęła.

– Idź, umyj buzię. A dla ciebie, Robercie, mam zadanie – i nie jest to prima aprilis. Zastanów się w domu i powiedz nam jutro, na czym polega dobry żart, a jakich dowcipów należy unikać. Dobrze?

– Dobrze. – Robert spuścił głowę.

A potem wszyscy wrócili do zajęć.



Wielkanoc

Palma w świątecznym stroju
na białym obrusie gości w naszym domu.

Pisanki,
kraszanki –
jajka malowane,
chleb, sól,
wielkanocny
baranek.

Siądziemy przy
wielkanocnym stole.
Podzielimy się z bliskimi
dobrym słowem.



- Jak zrobić baranka z płatków kosmetycznych i klamerek?





1. Jakie tradycje wielkanocne pielęgnują dzieci z klasy 1a? Czy wiecie, co oznaczają widoczne na zdjęciu świąteczne symbole? Opowiedzcie o nich.
2. W jaki sposób świętuje się Wielkanoc w waszych domach?
3. Czy wszyscy obchodzą Wielkanoc?
4. Jakie znacie sposoby ozdabiania wielkanocnych jajek?
Zaprojektujcie wielkanocne ozdoby.

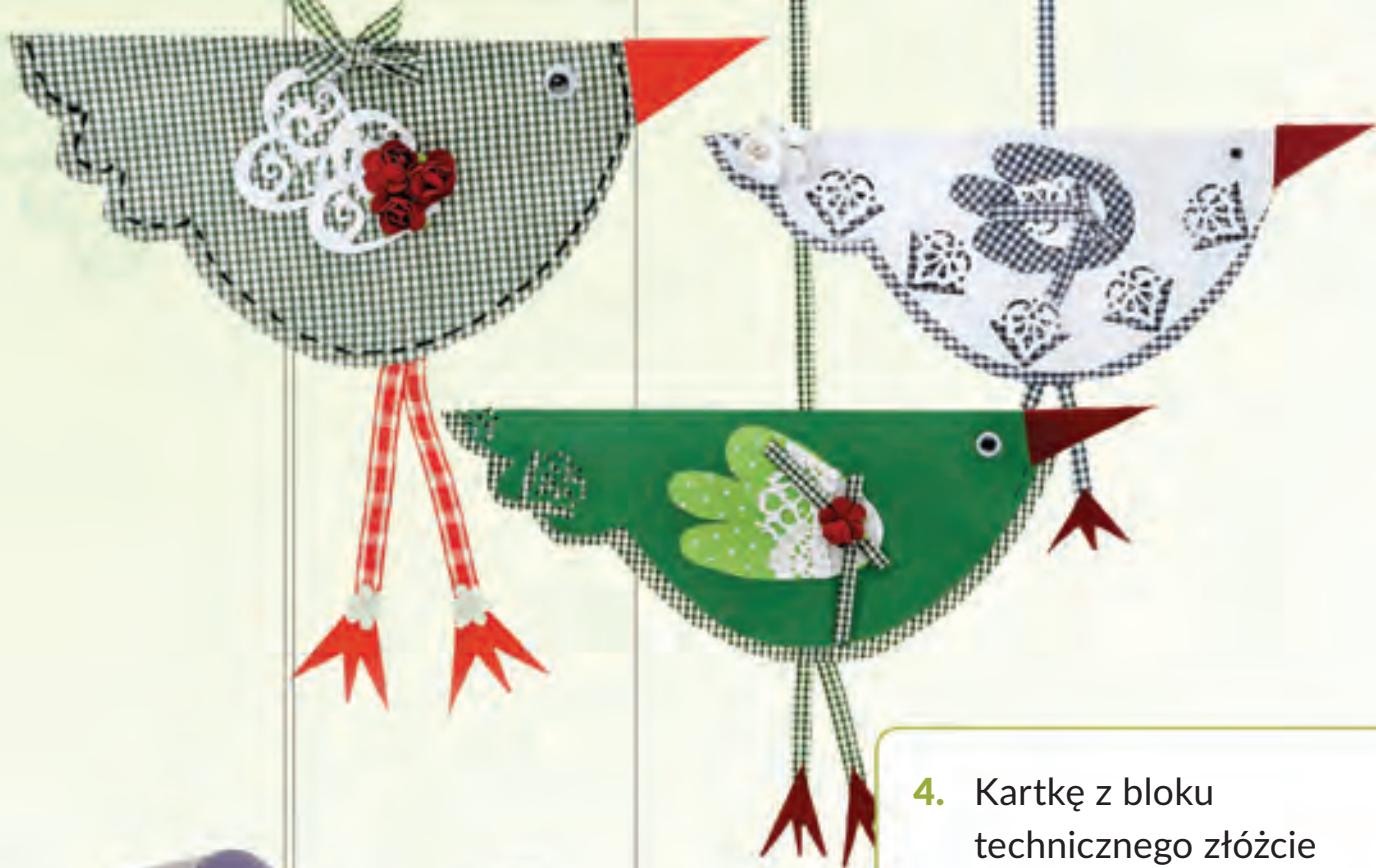
Ozdoby wielkanocne

1. Szklane butelki i bibułę można wykorzystać do zrobienia wazonów. Jedną butelkę oklejcie bibułą i przewiążcie sznureczkiem zrobionym z cienkich, zrolowanych pasków bibuły. Podobnymi sznureczkami możecie okleić pozostałe butelki.

2. Do wazonów włóżcie kwiaty wykonane dowolną techniką. Kwiaty forsycji zróbcie z kawałków żółtej bibuły i przyczepcie je do gałązek.



3. Na styropianowe jajka naklejcie kolorowe piórka i obrazki wycięte z papierowych serwetek. Przymocujcie jajka do patyczków.



4. Kartkę z bloku technicznego złożcie na pół i wytnijcie z niej kształt ptaszka. Ozdóbcie go kawałkami materiału, kolorowym papierem lub gotowymi elementami. Z tasiemek wykonajcie nóżki ptaszka.



5. Ptaszki możecie łatwo zrobić z pasków kolorowego papieru.



6. Sznureczki ze zrolowanych pasków bibuły wykorzystajcie do ozdobienia jajka wielkanocnego, zrobienia zajaczka albo żabki.



Anna Onichimowska

Śmigus-dyngus

Ala udaje, że śpi. Pod kołdrą ściska gumową cytrynkę z wodą. „Obleję babcię” – myśli. Skrzyp, skrzyp – skrzypią drzwi. Ala wystawia powoli rękę, ale co to? Coś spływa jej po nosie! – Śmigus-dyngus! – śmieje się babcia. Ala wyskakuje z łóżka. Pyskają na siebie wodą. Nagle coś dzieje się za oknem. – Ojej, zobacz, babciu! Na ulicy stoi dziewczynka, cała mokra! A na balkonie śmieją się chłopcy. Obok nich puste wiadro. – Nie macie rozumu! – krzyczy tata dziewczynki. – Ona nie ma się w co przebrać! – Pożyczymy jej moją sukienkę? – pyta Ala babcię. I już po chwili stoją naprzeciwko siebie: Ala w piżamce i Ela w jej sukience. Niebieskiej. Taty z nią nie ma. Poszedł porozmawiać z rodzicami chłopców. „Mam nową koleżankę” – cieszy się Ala, a Ela myśli dokładnie to samo.



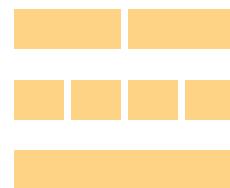
1. Opowiedzcie przygodę Ali i Eli. Co zdarzyło się na początku? Co później? Co na końcu? Zaproponujcie tytuły ilustracji.
2. Wymyślcie dalszy ciąg tej historii.
3. Jak myślicie, czy pomysł chłopców na śmigus-dyngus był dobry? Porozmawiajcie o tym w grupach.
4. Na czym polega dobra zabawa w lany poniedziałek?

ż ż

ż ż



żaba



Żaneta



kałuża



jeż



Słoń na słońcu gra w warcaby.
Śniegiem bawią się dwie żaby.
Żółw ze smakiem zebra pożarł.
Strażak wiatrem zgasił pożar.

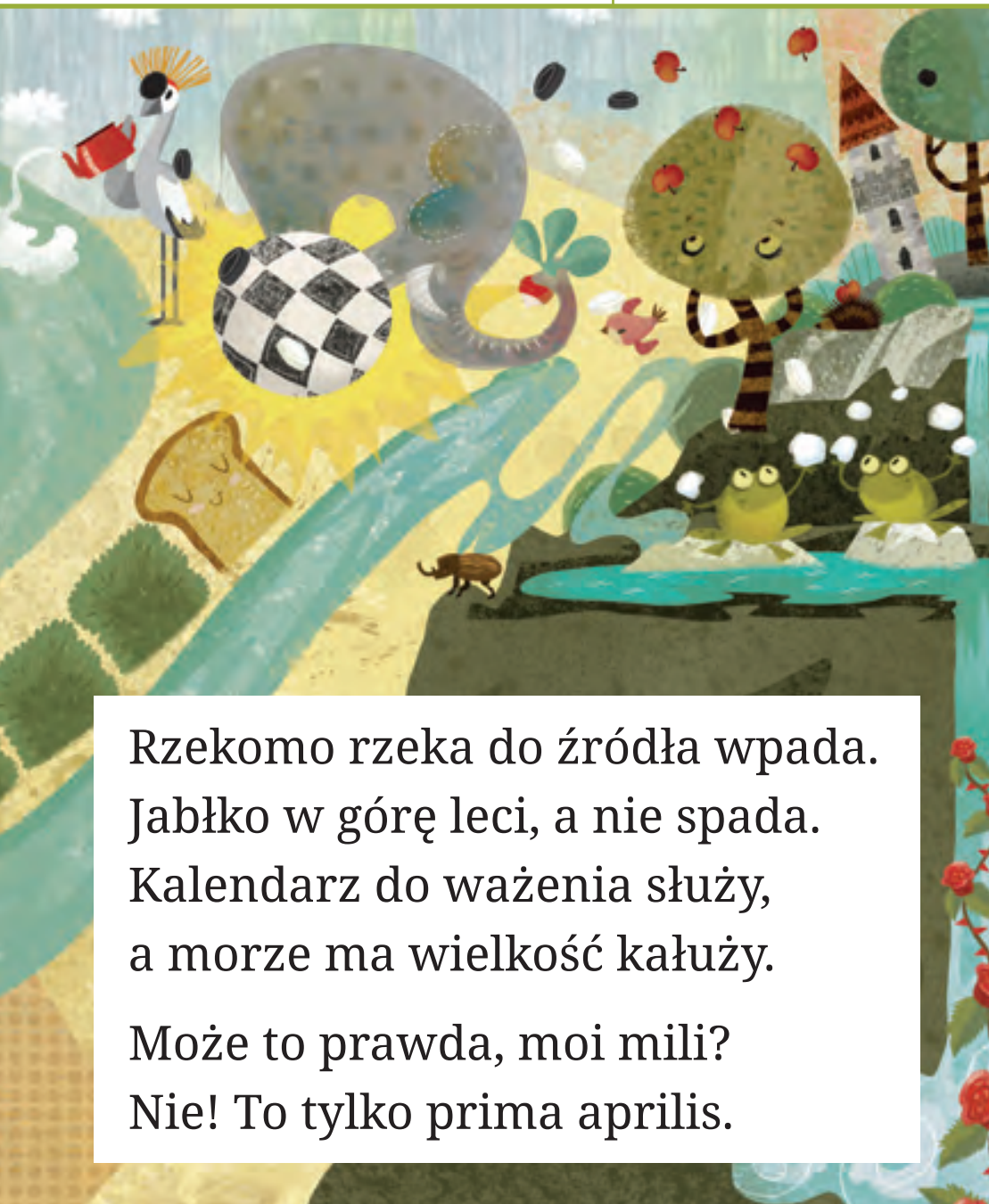
1. Wymyślcie tytuł tego wiersza.
2. Jak można zmienić zdania w wierszu, by nie były żartami?
Podajcie swoje propozycje.

rzeka



rz Rz

rz Rz



Rzekomo rzeka do źródła wpada.
Jabłko w górę leci, a nie spada.
Kalendarz do ważenia służy,
a morze ma wielkość kałuży.
Może to prawda, moi mili?
Nie! To tylko prima aprilis.



morze



marzec



żeglarz

3. Co to są żarty? Czy zawsze można żartować?
4. Wskażcie w wierszu wyrazy z **ż** i **rz**.
5. Pobawcie się w wymyślanie śmiesznych zdań. Napiszcie je. Zilustrujcie.

Załączek
SŁÓWEK

Tak, marynarzu.
Na morzu są wielkie fale.

Burza przerwała
nam wyprawę
na Wyspę Tajemnic.

Rzeka
Marzeń

Trwa burza. Na brzegu morza stoją marynarze.
To Grzegorz i Włodzimierz.

1. Popatrzcie na ilustrację. Przeczytajcie tekst i odpowiedzcie na pytania.

Jakie drzewa rosną na brzegu?
Jak mają na imię marynarze?
Jak nazywa się rzeka?

2. Jakie przygody mogły spotkać marynarzy na Wyspie Tajemnic?
Wymyślcie i opowiedzcie je koleżankom i kolegom.



3. Który z wyrazów nie został przedstawiony na ilustracji?

żaba

wieża

żółw

żagiel

żyrafa

żonkil

róża

kałuża

4. Które zdanie pasuje do ilustracji?

Na ilustracji została przedstawiona książka.

Na ilustracji został przedstawiony księżyc.

Na ilustracji został przedstawiony strażak.

Dbamy o rośliny



Łucja i Bartek obserwują, jak z cebulki wyrastają listki.

– Ojej, ale one urosły – mówi Łucja.

– W środę była sama cebulka, a teraz są dwa listki.

Wkrótce pojawi się łodyga i kwiat tulipana – dodaje Bartek.

Gabrysia opiekuje się rybkami w akwarium.

Karol pokazuje Darkowi roślinę, która zwraca się w stronę światła.

– Olu, zasiej nasiona lnu – prosi pani.

– Jakiego koloru będą kwiaty lnu? – pyta Ola.

– Dowiemy się, kiedy zakwitną – odpowiada pani.

Zaraz Ola z Natalką i Patrykiem posieją nasiona.

Wojtek, klasowy opiekun roślin, mówi:

– Zaplanowałem w kalendarzu, kto i kiedy podlewa kwiaty.

Projekt „Hodowla roślin”

1. Wspólnie ustalcie, jakie rośliny chcecie hodować.
2. Dowiedzcie się, co jest potrzebne roślinom do życia.
 - Zaplanujcie hodowlę i podzielcie się obowiązkami.
3. Przygotujcie niezbędne materiały i rozpocznijcie hodowlę roślin.
 - Prowadźcie dzienniczek hodowli, róbcie zdjęcia lub rysunki.

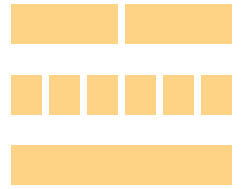


- Mierzcie linijką wysokość waszych roślin. Porównujcie wyniki pomiarów.
 - Zaobserwujcie, z jakich części składa się roślina. Nazwijcie te części.
4. Gdy rośliny urosną, zaprezentujcie rodzicom, dziadkom, koleżankom i kolegom waszą hodowlę.
- Opowiedzcie o tym, co wam się udało, a co wam się nie udało.
 - Porozmawiajcie o tym, co można by zrobić inaczej.

SZ Sz



szpadeł



mniszek



kosz

● Rozwiążcie rebus.



l=k

Nadeszła wiosna. Zakwitły jabłonie i grusze. Łąka żółci się mniszkami. Śpiewają szpaki, skowronki, pliszki. Na rabatce kwitną niebieskie szafirki, zieleni się szaławia. Mama pracuje w ogródku, a Piotrek jej pomaga.
– Piotrusiu, proszę, podaj mi kosz i szpadeł – mówi mama.
Pimpek i Szyper buszują pośród krzewów bukszpanu.
– Może szukają myszy? – zastanawia się mama.
– No co ty, mamu, przecież to psy, a nie koty!
Ciekawe, kto ma rację.

● Jak zrobić kwiat z bibuły?





1. Jakie rośliny i zwierzęta zostały wymienione w tekście?
2. W jaki sposób Piotrek pomaga mamie? Jak wy pomagacie w domu?
3. Jakie prace wykonuje się wiosną w ogródku?
4. Zaobserwujcie, jakie kwiaty zakwitły w najbliższej okolicy.

Agnieszka Frączek

Kiedy wiosną...

Kiedy wiosną, po cichutku,
na polanie i w ogródku
nagle, niczym niespodzianki,
pojawiają się sasanki,
kwitnie fiołek i krokusik,
ciepło słońca jaskry kusi,
rosną chwasty, rośnie perz...
to ja z nimi rosnię też!

Rosnę w górę, hen, z radości,
wypatrując nowych gości.
Cały świat zzieleniał od nich!
Tutaj żabka, hop, na chodnik,
tam pierwiosnek wyjrzał z ziemi,
w parku trawa się zieleni...
A mnie cieszy ta zieloność!

Chociaż nigdy nie wiadomo,
czy wśród trawy, jakimś cudem,
nie wyrośnie... ufoludek!





przebiśniegi

sasanki

pierwiosnki

1. O jakich kwiatach opowiada wiersz?
Dowiedzcie się, które z nich to rośliny chronione.
Dlaczego należy chronić niektóre rośliny?
2. 22 kwietnia obchodzony jest Dzień Ziemi.
Wyjaśnijcie, dlaczego wymyślono takie święto.
3. Dokończcie zdanie: „Kiedy wiosną...”.

CZ Cz



czosnek



taczka



leszcz

● Rozwiążcie rebusy.



b=t



k=l

Wiosną na wsi jest wiele pracy. Babcia Czesia dba o szklarnię, w której rosną: czosnek, sałata, szpinak, pietruszka i szczypiorek. Tata Piotrka wraca z pasieki. Zaraz weźmie taczkę i łopatę, żeby przekopać ziemię na nową rabatkę. – Witku, poczekaj! Zobacz, jak pięknie wyrosły szpinak i czosnek – woła babcia. – Zapowiada się pyszna kolacja – mówi tata i dodaje: – Potrafisz dbać o nasze zdrowie, mamó. – Co robi nasz gość, pan Szczepan? – Jest nad wodą. Obserwuje przez lornetkę czaplę. Po stawie pływają kaczki, a w stawie – płotki, leszcze i szczupaki.



1. Dowiedźcie się, do czego służą szklarnie. Dlaczego jest w nich ciepło?
Co można uprawiać w szklarniach?
2. Przygotujcie sałatkę jarzynową. O czym należy pamiętać w czasie przygotowywania posiłków?
3. Porozmawiajcie o tym, co to znaczy dbać o zdrowie.

h H

h H



hulajnoga



Noan



hamak



bohater



Timo,
co robisz?

Huśtam się
na hamaku.

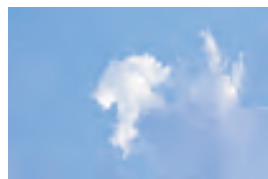
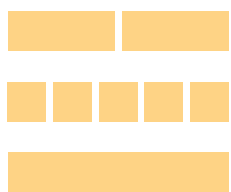
Kati, a ty?

Naprawiam,
hulajnogę, tato!

Wtem...

Co to za hałas?

chmura



ch Ch

ch Ch

Jakieś wybuchy?



Co to za czarne chmury?

ECHO
ECHO
ECHO
ECHO

echo



Mamo, boję się.



Ojej, dym!

Ogniki!



Schowajmy się!

wybuch

Hop, hop!
Kto tam?

Hej, hej! Kto się
tam chowa?





1. Jak mogłyby wyglądać smocze chochliki? Namalujcie je. Porównajcie swoje ilustracje.
2. Wyobraźcie sobie, że spotykacie się z komiksowymi smokami. Odegrajcie scenkę takiego spotkania.
3. Odszukajcie w komiksowych dymkach wyrazy z **h** i **ch**.

Zaulek SŁÓWEK

Spróbuj herbatnika.

Ojej,
ale gorąca
ta herbata.

Halo?
Hej, Haniu!

Helenka rozmawia przez telefon.
Heniek i Hubert piją herbatę.

1. Obejrzyjcie ilustrację i odpowiedzcie na pytania.

Co stoi na parapecie okna?

Co widać za oknem?

Co przedstawia obrazek na ścianie?

Kto pije herbatę?



Michał,
podaj mi marchew.

Ale pachną
te racuchy!

Pycha!

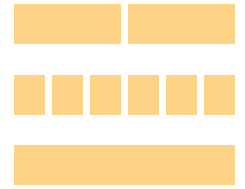
Pan Stach przygotowuje obiad.
W kuchni pomagają mu Michalina i Michał.

2. Na podstawie ilustracji powiedzcie, które zdanie jest prawdziwe.
Na stole leżą racuchy i bochenek chleba.
Na stole leżą orzechy.
3. Napiszcie odpowiedzi na pytania.

Jaki kolor ma fartuch pana Stacha?
Jak mają na imię chłopcy przedstawieni na ilustracji?

dz Dz

dzwonek



kukurydza



rydz

● Rozwiążcie rebus.



Dzwonek telefonu oderwał Hoana od sałatki z kukurydzą.

– Halo?

– Cześć, to ja, Franek. Powiedz mi, dlaczego wczoraj nie było w szkole Żanety. Dzwonię do niej i dzwonię...

– Nie wiesz? Żaneta złamała nogę.

Ma na nodze gips!

Po południu chłopcy z babcią Franka kupili czekoladę z rodzynkami i pojechali rowerami do Żanety.

Przed furtką zadzwonili dzwonekami rowerów. Otworzył tata Żanety.

– Żaneta bardzo się ucieszy.

Widzę, że już do was macha.

1. Czego dowiedział się Franek od Hoana? W jaki sposób się o tym dowiedział?
2. Porozmawiajcie o tym, jak należy pomagać chorym koleżankom i kolegom.
3. Co to znaczy być dobrą koleżanką, dobrym kolegą? Podajcie przykłady.
4. Jak należy prowadzić rozmowy telefoniczne? Odegrajcie scenki w parach.



- Cześć, Żaneto! – wykrzyknęli koledzy chórem.
 - Hej, chłopaki! Jak dobrze, że jesteście.
- Wieczorem się pożegnali.
- Dobrzy z was koledzy – babcia pochwaliła chłopców. A oni tylko się uśmiechnęli, bo to samo usłyszeli od Żanety.

Straszne decybele



Po powrocie ze szkoły Jola była nie w sosie.

– Co się stało, córeczko? – Mama weszła do przedpokoju, trzymając na rękach malutką Ninę.

– Głowa mnie boli – powiedziała Jola. – Muszę się położyć.

W tym momencie Nina zaczęła się wiercić i nagle ryknęła z całej siły, jakby była potężną trąbą, a nie miesięcznym bobasem.

– Ojej... – Jola złapała się za głowę i zniknęła w swoim pokoju.



– Może to początki grypy? – zaniepokoiła się mama. – Pójdę po doktora Janickiego. Jak to dobrze mieć sąsiada pediatrę!

Sympatyczny doktor przyzwyczajony był do nagłych wezwań do dzieci sąsiadów. Przyszedł szybko.

– Powiedz „aaaa” – poprosił, a Jola otworzyła usta.

Potem dokładnie ją osłuchał, a na koniec zapytał, jak spędziła dzień. Jola mówiła o zawodach sportowych i o tym, że jej klasa dopingowała najgłośniej. O tym, jak pani przyniosła instrumenty perkusyjne i każdy chciał je wypróbować, o robotnikach, którzy kuli chodnik...

Doktor pokiwał głową i poważnym głosem powiedział:

– No taaaaaaak.

– Co jej jest, panie doktorze? –
Mama była zaniepokojona.

– Myślę, że Jola przyjęła dziś potężną dawkę decybeli.

Widząc zdziwioną minę dziewczynki, pan doktor uśmiechnął się życzliwie.

– Decybele to jednostki, którymi mierzy się głośność dźwięku. Nie może ich być za dużo. Jeśli długo przebywamy w hałasie, zaczynamy źle się czuć. Szkodzi nam nie tylko harmider na szkolnym korytarzu, ale też zbyt głośno nastawiony telewizor czy komputer. No i niedobrze jest słuchać głośnej muzyki przez słuchawki. Dlatego zapisuję panie solidną porcję ciszy.



1. Jak rozumiecie pierwsze zdanie opowiadania?
2. Wskażcie w tekście fragment, w którym Jola opowiada, jak spędziła dzień.
3. Jaką radę lekarz dał Joli? Co wy byście jej poradzili?
4. Wykonajcie ilustracje, które będziecie mogli zatytułować „Cisza” i „Hałas”.

Józef Ratajczak

Hałas

Hałas na nic nie ma czasu,
robi za dużo hałasu.

Co mówicie? Nic nie słyszę.
Wciąż proszę hałas o ciszę.

A hałas z wielkim hałasem
w świat wędruje borem, lasem.



- Wyjdźcie na boisko szkolne i posłuchajcie, czy głos słychać tak samo przez tubę jak i bez niej. Następnie sprawdźcie w parach, z jakiej odległości możecie usłyszeć swoje głosy.





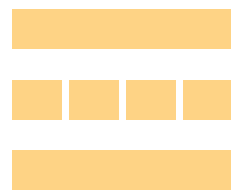
1. Wskażcie na ilustracji źródła hałasu. Gdzie w mieście można odpocząć od hałasu? W jaki sposób tłumi się hałas?
2. Porozmawiajcie o tym, dlaczego hałas szkodzi zdrowiu.
3. Zastanówcie się, kiedy konieczne jest nadawanie głośnych sygnałów.
4. Porozmawiajcie w parach o tym, czym zajmuje się laryngolog.

dź Dź

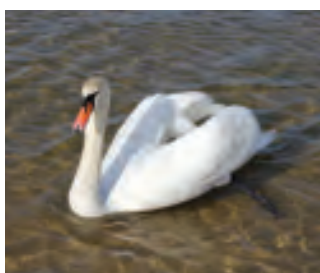
dź Dź



dźwig



niedźwiedź



łąbędź

dźwię

ki



Tata wbija gwóźdź, aż huczy.

Za oknami warczy dźwig.

Mama znany przebój nuci.

Skrzypią otwierane drzwi.

Przy niedźwiadku niedźwiedź mruczy.

Brzęczy wokół ula pszczoła.

Łąbędź swym chrapliwym głosem
łąbędzicę głośno woła.

Są dźwięki, które brzmią jak muzyka.

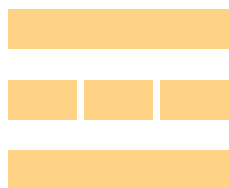
Te dźwięki wybieram.

Innych unikam.



1. Zamknijcie oczy i posłuchajcie, jakie dźwięki dobiegają z najbliższego otoczenia. Przygotujcie w parach listę tych dźwięków.
2. Jak można pokazać znaczenie takich wyrazów i połączeń, jak: „**bum**”, „**trach**”, „**kap, kap**”, „**puk, puk**”, „**dzyń, dzyń**”? Zaproponujcie inne przykłady.
3. Posłuchajcie dowolnej muzyki. Namalujcie do niej ilustrację.
4. Wykonajcie koncert. Wykorzystajcie do gry tylko dłonie, stopy i policzki.

dzień



dzi Dzi

dzi Dzi



Dzisiaj
słuchaliśmy
muzyki
i rozpoznawaliśmy
dźwięki:

fortepianu, skrzypiec, perkusji, trąbki.

– Mój dziadek gra na trąbce –
pochwalił się Karol.

– Moja kuzynka Madzia uczy się
grać na flecie – dodała Ula.

– A ja mam dla was niespodziankę –
powiedziała pani. – Za tydzień,
w poniedziałek, pójdziemy
na koncert do domu kultury.

Później robiliśmy własne
instrumenty.

To był bardzo miły dzień w szkole.



tydzień





Justyna Bednarek

Rodzinne muzykowanie

Franek nasłuchiwał dzwonka u drzwi. Lada moment miał się zjawić wujek Karol, wesoły muzyk. Chłopiec miał nadzieję, że przyniesie ze sobą skrzypce.

– Na pewno, przecież obiecał dać koncert z okazji rocznicy ślubu dziadka i babci! – uspokajała go mama.

Babcia i dziadek byli zaproszeni do rodziców Franka na obiad, ale nie wiedzieli, że będzie tam cała rodzina. Taka niespodzianka!

Gdy wujek Karol zjawił się ze skrzypcami, już od progu zawołał:

– Zaraz zrobimy tu orkiestrę! Marysiu! – zwrócił się do mamy Franka. – Ty zagrasz na pianinie.

– Nie wiem, czy pamiętam, jak się gra – zaniepokoiła się mama.

– Dasz radę! – wujek tryskał entuzjazmem. – A ty, Franku, zorganizujesz nam perkusję.

– Niby skąd? – zdziwił się chłopiec.

– Na pewno znajdziesz puste puszki albo plastikowe pudełeczka. I rolkę po papierowych ręcznikach.

Franek wsypał do puszek po napojach trochę kaszy gryczanej, a z kartonowej rury zrobił instrument o tajemniczej nazwie „zaklinacz deszczu”. Wystarczyło wsypać do rurki nieco ryżu, zakleić ją z obu stron, a potem ponabijać dookoła szpilkami. Kiedy się ją odwracało, ryż przesypywał się z jednego końca rurki na drugi, zahaczając o szpilki. Wydawał przy tym piękny dźwięk – zupełnie jak szum deszczu.

Gdy babcia i dziadek stanęli w progu, wujek wyszeptał:

„Trzy cztery!” i wszyscy zaśpiewali: „Sto lat, sto lat, niech żyją, żyją nam!”. Na dwadzieścia gardeł. Mama grała na pianinie, wujek na skrzypcach.



Goście potrząsali grzechotkami z puszek. Franek obracał zaklinacz deszczu. Dziadek otarł łzę – był wzruszony.

- Przydałaby się tuba basowa – mruknął, odrobinę zachrypnięty.
- Jaka baba sowa? – zdziwił się Franek.
- Nie baba, tylko tuba basowa – wielki instrument dęty, na którym dziadek grywał w młodości. Jest na strychu – powiedziała mama.

Sami rozumiecie, że nie można było nie odszukać tuby. I dziadek zagrał, chociaż tuba trochę fałszowała.

-
1. Z jakiej okazji spotkała się rodzina Franka?
 2. Jaką niespodziankę przygotowała rodzina babci i dziadkowi? Jak myślicie, czy babcia i dziadek byli z niej zadowoleni? Dlaczego?
 3. Na jakich instrumentach grała rodzina Franka? Posłuchajcie ich brzmienia.

Jak zrobić zaklinacz deszczu?

Przygotujcie

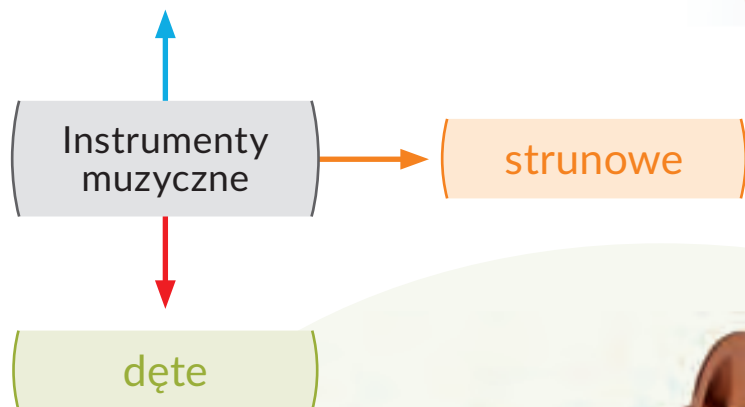
- tekturową rolkę po papierowych ręcznikach,
- farby i pędzelek,
- dwa baloniki,
- kolorową taśmę samoprzylepną,
- szpilki z dużymi główkami,
- szklanę ryżu.



1. Pomalujcie farbami rolkę po papierowych ręcznikach.
2. Odetnijcie mniej więcej 5 cm każdego balonika i nałóżcie jeden z nich na koniec papierowej rolki. Przymocujcie balonik taśmą samoprzylepną.
3. Do wnętrza rolki wsypcie ryż.
4. Na drugi koniec rolki nałóżcie odciętą część drugiego balonika. Przyklejcie ją taśmą klejącą do rolki. Zróbcie to tak, żeby ryż się nie wysypał.
5. Oklejcie rolkę kolorową taśmą w dowolny sposób.
6. Wkłujcie w rolkę szpilki tak, aby na zewnątrz pozostały tylko ich główki.



Założcie klasową wytwórníę instrumentów muzycznych.
Przygotujcie zaklinacze deszczu i inne instrumenty, na przykład:
bębenki, piszczałki, kastaniety, grzechotki.
Zorganizujcie koncert gry na tych instrumentach.



1. Posłuchajcie dźwięków wydawanych przez różne instrumenty. Pobawcie się w odgadywanie, jaki instrument było słychać.
2. Zaobserwujcie, jak to się dzieje, że instrumenty wydają dźwięki.
3. Zastanówcie się, do której grupy instrumentów można zaliczyć zaklinacz deszczu.

Eksperymenty z dźwiękami

1. Przykryjcie kawałkiem folii pustą miseczkę. Gumką przymocujcie napiętą folię do miseczki. Połóżcie na folii ziarenka ryżu. Stańcie blisko miseczki i uderzajcie na przykład drewnianą łyżką w patelnię. Obserwujcie, co się dzieje z ryżem umieszczonym na folii.



2. Wsypcie do czterech plastikowych butelek fasolę, piasek, ryż i spinacze. Potrząsajcie każdą butelką. Jakie słyszycie dźwięki? Spróbujcie je nazwać.



3. Jakie niepotrzebne przedmioty można ponownie wykorzystać zamiast wyrzucać je do śmieci?
 - Dowiedzcie się, na czym polega segregacja śmieci i co znaczy wyraz **recykling**.

4. Napętnijcie osiem szklanek różną ilością wody. Delikatnie uderzajcie w brzegi szklanek metalową łyżeczką. Jakie dźwięki słyszycie? Czy zauważyliście różnicę w dźwiękach, jakie wydają poszczególne szklanki?



- Spróbujcie zmieniać ilość wody w szklankach. Czy dźwięk też się zmienia?

5. Natnijcie w poprzek słomkę do napojów w odległości 5 cm od końca. Nie przecinajcie słomki do końca. Następnie zegnijcie ją w miejscu przecięcia. Włóżcie słomkę do szklanki napętnionej do połowy wodą. Dmuchaajcie w zagiętą słomkę, na przemian wsuwając ją do wody i wysuwając z niej. Jakie dźwięki słyszycie?

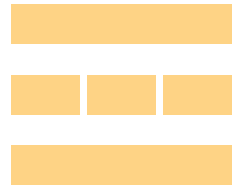


dż Dż

dż Dż



dżem



dżokejka



dżdżownica

● Rozwiążcie rebus.

dż=h



1. Zapytajcie rodziców lub dziadków, co to znaczy być dżentelmenem.
2. Ułóżcie zdania z wyrazem **dżentelmen**.

Agnieszka Frączek

Dż jak... dżentelmen?

Pewien dżentelmen w dżinsach i w muszce
w cieniu jabłonki siadł na poduszce –
chrupał rogate, zajadał dżem
i sączył kawkę z mlekiem, gdy wtem...

Wtem **Dż** się swoją rolą znudziło
i z alfabetu zbiec umyśliło,
co wnet przyniosło dwa przykre skutki –
jeden dość znaczny, drugi malutki.

Dżentelmen najpierw spostrzegł brak dżemu
(i to ten mniejszy z jego problemów),
a potem ujrzał (cóż... łatwo zgadnąć),
że choć wciąż nosi muszkę jedwabną,
to dżinsów przecież bez **Dż** już nie ma.
Więc nie wygląda na dżentelmena.

3. Ile zwrotek liczy ten wiersz? Która zwrotka jest najdłuższa?
Która zwrotka została zilustrowana?
4. Które wyrazy w wierszu się rymują?

Agnieszka Frączek

Alfabet

A na agrest ma apetyt,
B nam zjadło bób, niestety,
C cebule chrupie: chrup!,
D po dachach gania drób,
E eklerką się opycha,
F je frytki, mrużąc: pycha!...
a **G** gofrów górę wcina
i wielgachny brzuch wypina.
Jak już skończy, to i nas
może połknąć raz-raz-raz!

H z hipciami w holu hasa,
I indyki w Indiach pasa,
J jeleni szuka wkoło,
K kupiło całe zoo,
L z lampartem lody łyka,
Ł na łyżwach z łosiem bryka...
Jak się znudzą zwierzętami,
to wariować będą z nami!

M maluje morze w kwiatki,
N pod niebem wieszka statki,
O w ogródku sadi osty,
P na plaży stawia mosty,

R ropuchy uczy ćwierkać,
S ze słupem chce grać w berka...
Lecz słup zimny jest jak głaz,
więc **S** teraz gania nas!

T tramwajem w dal gdzieś goni,
U do UFO z budki dzwoni,
W do wróżki mknie z wizytą,
Z ma randkę z zebrawą Zytą,
za to **Ż** przed lustrem stoi
i żarliwie już się stroi...
...bo ma wpaść za pół godziny
tutaj, do nas, w odwiedzin!





1. Co was najbardziej rozbawiło w wierszu, a co – na ilustracji?
2. Odegrajcie wybrane scenki z wiersza.
3. Przeczytajcie wiersz Juliana Tuwima pod tytułem „Abecadło”.
4. Pobawcie się w parach: na zmianę wymieniajcie wyrazy, które zaczynają się kolejnymi literami alfabetu, na przykład: **a** jak aparat, **b** jak baran. Możecie skorzystać z alfabetu zamieszczonego na ostatnich stronach działu podręcznika.

W pracowni zagadek

1. Jakie wyrazy są rozwiązaniami zagadek?

Malutka krówka
mordką trawę miele.
O tej krówce mówimy...

Kto miód daje nam
w lecie?
Ja wiem.
A wy wiecie?

2. Jakie zdania można ułożyć z takimi wyrazami? Zaproponujcie.



3. Jakie to zdania? Ułóżcie i zapiszcie zdania z rozsypanki wyrazowej.

wierzba.

Nad

brzegiem

rosła

rzeki

liście?

Jakie

zimę

na

drzewa

tracą



4. Co mogą powiedzieć kukiełki? Zaproponujcie.



5. Policzcie, ile **dż** jest w wyrazie **dżdżownica**, a ile **dż** jest w zdaniu w ramce.

W dżdżysty dzień dżokej w dżokejce i dżinsach
wybrał się na konną przejażdżkę.

6. **Dż** jest dwuznakiem, ponieważ składa się z dwóch liter, które czytamy jak jedną głoskę. Jakie znacie inne dwuznaki? Co by było, gdyby z polskiego alfabetu zniknął dwuznak **dż**?

7. Jakie liczby ukryły się w wyrazach?

wietrzyk

teatrzyk

odważny

stopa

START

ą

a

b

m

!

n

c

ł

ch

l

.

k

cz

j

ć

i

d

h

dz

g

dź

f

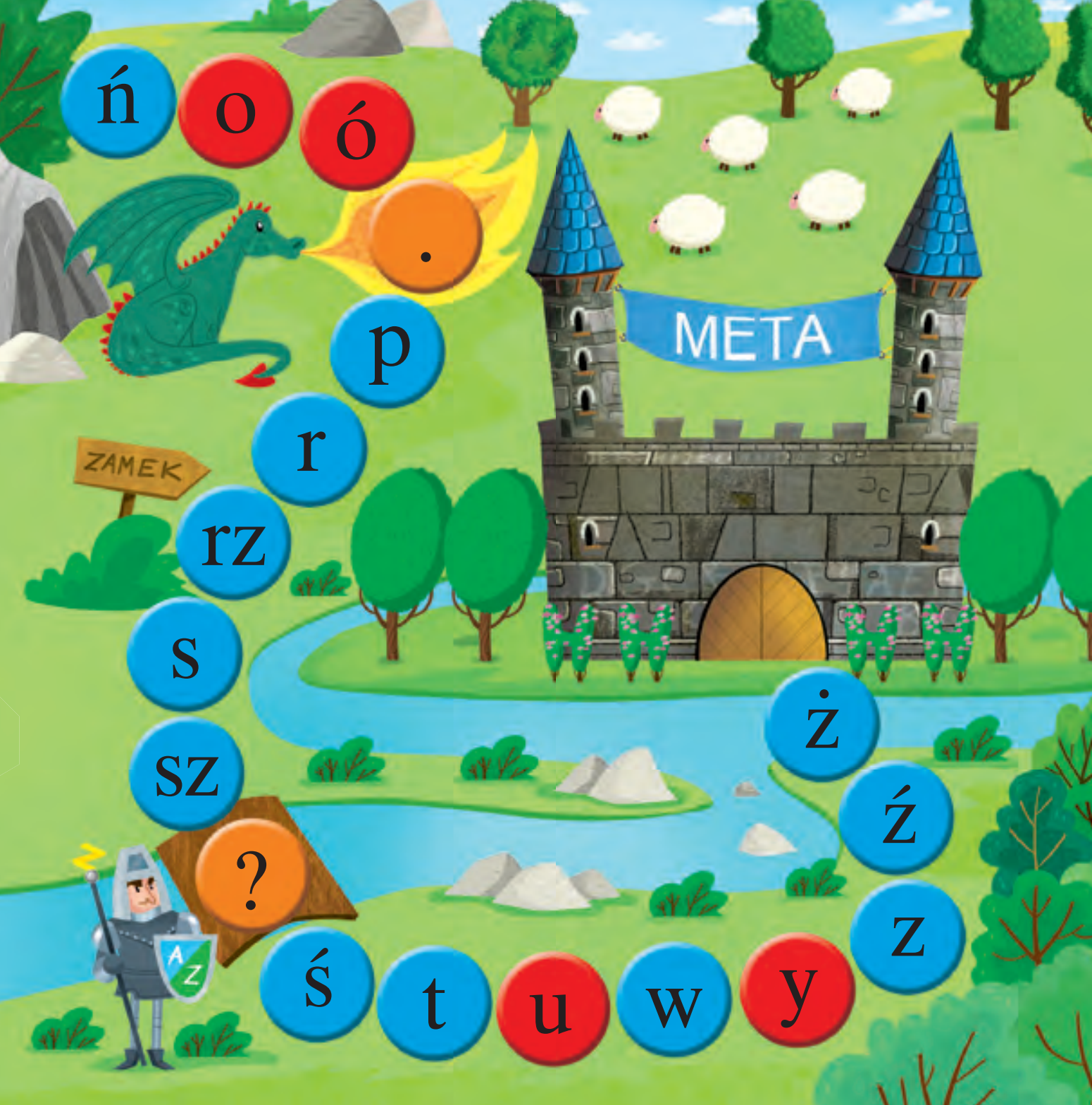
dż

?

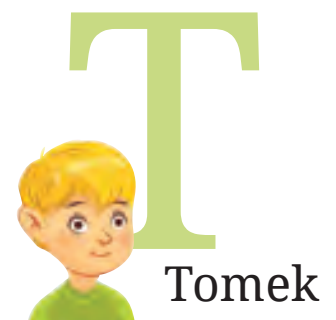
e

ę





1. Przygotujcie kostkę do gry i pionki. Zagrajcie w parach. Zwycięża osoba, która jako pierwsza dotrze do mety.
 - Pola ze znakami: . ? ! – układacie zdanie kończące się tym znakiem.
 - Pole z dwuznakiem – przesuwacie pionek do przodu o dwa pola.
 - Pole z samogłoską – czekacie jedną kolejkę.
2. Wymyślcie inne zasady gry.



echo

Ćwiczyliśmy
poprawną
pisownię.

Zainteresowaliśmy się
ślimakami.



Czytaliśmy ciekawe
opowiadania
i śmieszne wiersze.
Bawiliśmy się w teatr.



Poznaliśmy
różne
zawody.





Przygotowaliśmy wielkanocne ozdoby.



Bawiliśmy się w Pracowni zagadek.

Wykonaliśmy wiele ciekawych eksperymentów.



Pracowaliśmy w parach i w grupach.





Zwierzęta Polski

W Polsce można spotkać wiele gatunków zwierząt. Niektóre mieszkają w lasach, na łąkach, w jeziorach, rzekach i w morzu. Inne nauczyły się żyć w pobliżu człowieka, nawet w dużych miastach. Na zdjęciach widzicie kilka przykładów zwierząt, które są objęte ochroną.





Dział 4

Dział 4



Polska – nasza ojczyzna

- 244-245 Legenda o Lechu, Czechu i Rusie
- 246-247 Święto flagi. Mazurek Dąbrowskiego
- 248-249 Wisła
- 250-251 Kraków. Legenda o smoku wawelskim
- 252-253 Warszawa
- 254-255 Legenda o Warsie i Sawie
- 256-257 Toruń. Mikołaj Kopernik
- 258-259 Wisła wpada do morza
- 260-261 Rzeka
- 262-263 Nad rzeką
- 264-265 Jakie krajobrazy występują w Polsce?
- 266-227 Polska w Europie

Moja rodzina, ja i moje marzenia

- 268-269 Portret mamy
- 270-271 Piknik rodzinny
- 272-273 Nasze zabawy
- 274-275 Takie miasteczko
- 276-277 Piosenka o marzeniach

Kolory w przyrodzie

- 278-279 Przyroda w malarstwie
- 280-281 Gdzie mieszkają kolory?
- 282-283 Projekt „Łąka”
- 284-285 Skąd wiesz?
- 286-287 Zaułek Słówek
- 288-289 Kolorowe bajki

Pogoda

- 290-291 Obłoczek
- 292 O czterech synach mamy pogody.
- 293 Kierunki świata
- 294-295 Eksperymenty z wodą
- 296-297 Ech, hałasuje deszcz...
- 298-299 Tęcza
- 300-301 W pracowni zagadek

Wkrótce wakacje

- 302-305 Smoki na wakacjach
- 306-307 Wakacje
- 308-309 Co wiemy? Co potrafimy?
- 310-311 Do zobaczenia w drugiej klasie



Edukacja polonistyczna



Edukacja społeczna



Edukacja przyrodnicza



Edukacja artystyczna



Edukacja matematyczna

Justyna Bednarek

Legenda o Lechu, Czechu i Rusie

Było to dawno temu. Tu, gdzie dziś jest Polska, rosły gęste lasy. Trzej bracia, Lech, Czech i Rus, wyruszyli w poszukiwaniu miejsc na swoje osady. Pewnego dnia dotarli do wzgórza, na którym stał ogromny dąb. W jego konarach uwił gniazdo orzeł. Gdy usłyszał rżenie koni, wzbił się w powietrze. Biały ptak na tle czerwonego zachodu słońca wyglądał naprawdę pięknie. Lech zawołał braci i powiedział: – Ten ptak jest znakiem, na który czekałem. Podoba mi się tutaj, ziemia jest żyzna, las pełen zwierząt. W tej okolicy chcę zbudować swój gród. I tak się stało. Bracia się rozdzielili. Czech pojechał na południe, a Rus – na wschód. Lech, w miejscu, w którym zobaczył orła, założył gród nazwany Gniezmem. Na godło zaś wybrał właśnie orła.



4

5

• Jak zmieniło się godło Polski.



1. Który fragment legendy został przedstawiony na ilustracji? Co zdarzyło się wcześniej? Co zdarzyło się później?
2. Porozmawiajcie o tym, dlaczego godłem Polski jest wizerunek orła.
3. W jakich miejscach umieszczane jest godło Polski? Gdzie znajduje się ono w waszej szkole?
4. Zastanówcie się, dlaczego Lech nazwał swój gród Gniezmem.

Legendy.

Warszawa

Dziś do naszej klasy przyszedł gość. To dziadek Bartka. Dziadek mieszka w Warszawie i jest przewodnikiem miejskim. Wiele się od niego dowiedzieliśmy. Pokazał nam zdjęcia Starego Miasta i nowoczesnych budynków stolicy.

Opowiedział też legendy związane z Warszawą. Dowiedzieliśmy się, że legendy, tak jak legenda o Warszawie i Sawie, mają różne wersje. Nikt nie wie, która z nich jest prawdziwa, bo legenda nie musi opowiadać, jak było naprawdę.



Stare Miasto



1. Dlaczego Warszawa jest ważnym miastem? Porozmawiajcie o tym.
2. Obejrzyjcie zdjęcia dawnej i współczesnej Warszawy. Co się zmieniło w wyglądzie miasta?
3. Pobawcie się w architektów. Jak wyobrażacie sobie waszą miejscowość w przyszłości? Przedstawcie swoje pomysły w dowolny sposób.

12

13

Teksty o miastach w Polsce.



Justyna Bednarek

Legenda o Lechu, Czechu i Rusie

Było to dawno temu. Tu, gdzie dziś jest Polska, rosły gęste lasy. Trzej bracia, Lech, Czech i Rus, wyruszyli w poszukiwaniu miejsc na swoje osady. Pewnego dnia dotarli do wzgórza, na którym stał ogromny dąb. W jego konarach uwił gniazdo orzeł. Gdy usłyszał rzenie koni, wzbił się w powietrze. Biały ptak na tle czerwonego zachodu słońca wyglądał naprawdę pięknie. Lech zawołał braci i powiedział: – Ten ptak jest znakiem, na który czekałem. Podoba mi się tutaj, ziemia jest żyzna, las pełen zwierząt. W tej okolicy chcę zbudować swój gród. I tak się stało. Bracia się rozdzielili. Czech pojechał na południe, a Rus – na wschód. Lech, w miejscu, w którym zobaczył orła, założył gród nazwany Gniezdem. Na godło zaś wybrał właśnie orła.

- Jak zmieniało się godło Polski.





1. Który fragment legendy został przedstawiony na ilustracji?
Co zdarzyło się wcześniej? Co zdarzyło się później?
2. Porozmawiajcie o tym, dlaczego godłem Polski jest wizerunek orła.
3. W jakich miejscach umieszczane jest godło Polski?
Gdzie znajduje się ono w waszej szkole?
4. Zastanówcie się, dlaczego Lech nazwał swój gród Gnieznem.



Anna Onichimowska

Dzień Flagi

Śpiewają ptaki i szumią drzewa,
na maszcie polska flaga powiewa.
– Dlaczego? – pyta ciekawie Kaja.
– To święto flagi, drugiego maja!
Biało-czerwona jest nasza flaga,
biel to uczciwość, czerwień – odwaga.
Śpiewają ptaki i szumią drzewa,
na maszcie dumnie flaga powiewa.

-
1. Jak uczciliście Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej w waszej szkole?
 2. Trzeciego maja obchodzimy rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji. Dowiedzcie się, co to jest konstytucja.

słowa: Józef Wybicki, muzyka: autor nieznany

Mazurek Dąbrowskiego

Jeszcze Polska nie zginęła,
kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
szablą odbierzemy.



refren:

Marsz, marsz Dąbrowski,
z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
jak zwyciężać mamy.

refren:

Marsz, marsz Dąbrowski...

3. Porozmawiajcie o tym, w jaki sposób należy wyrażać szacunek dla symboli narodowych: hymnu, flagi i godła.
4. Zaśpiewajcie hymn Polski.

Wisła

- Jak nazywa się najdłuższa rzeka w Polsce? – zapytała pani Ania.
- Wisła! – odpowiedzieliśmy chórem.
- To łatwe pytanie – dodał Tomek.
- A ty o co byś zapytał, Tomku? – zaciekawiała się pani.
- Hm... Na przykład: gdzie zaczyna się Wisła?
- Bardzo dobre pytanie. Popatrzcie na mapę.
- Proszę pani, a gdzie kończy się Wisła? – zapytała Celina.
- Ja wiem! – odezwała się Natałka i zaczęła wyjaśniać. Potem sprawdzaliśmy, przez które miasta płynie Wisła. Nauczyliśmy się też piosenki pod tytułem „Płynie Wisła, płynie”.



Wielką literą piszemy:

- imiona i nazwiska, na przykład: Celina, Tomek, Anna Nowak;
- nazwy państw, miast, rzek, na przykład: Polska, Kraków, Wisła.

słowa: Edmund Wasilewski
muzyka: Kazimierz Hoffman

Płynie Wisła, płynie

Płynie Wisła, płynie
po polskiej krainie.
Zobaczyła Kraków,
pewnie go nie minie.

Zobaczyła Kraków,
wnet go pokochała,
a w dowód miłości
wstęgą opasała.



1. Co już wiecie o Wiśle? Czego jeszcze chcecie się dowiedzieć?
Zapisać swoje pytania i poszukać na nie odpowiedzi.
2. Zaśpiewajcie piosenkę pod tytułem „Płynie Wisła, płynie”.
3. Nauczcie się wykonywać kilka figur krakowiaka.
4. Przyjrzyjcie się dzieciom w krakowskich strojach ludowych.
Z jakich elementów składa się strój dziewczynki, a z jakich – chłopca?

Kraków

Pani Ania pokazała nam zdjęcia Krakowa i powiedziała:
– Chcę zabrać was w podróż do miasta, które było kiedyś stolicą Polski. To jest zamek na Wawelu, a to Wisła.
– Będziemy płynąć na niby aż do morza? – zapytała Natałka.
– Macie ochotę na taką podróż?
Tylko Emil nieco marudził. On wolałby płynąć naprawdę.
I tak zaczęła się nasza wyprawa: od Krakowa i legendy o smoku wawelskim.

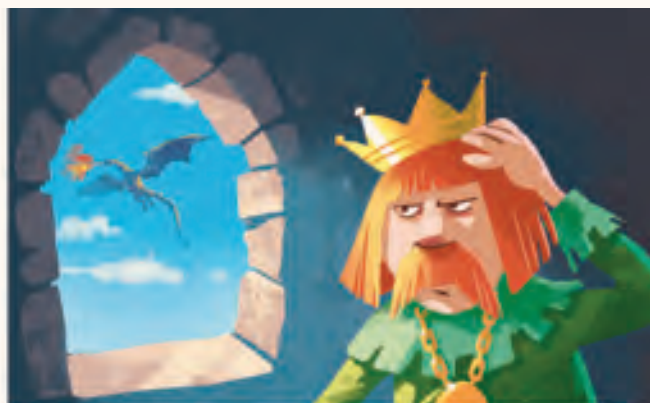


1. Dowiedźcie się, co ciekawego można zobaczyć w Krakowie.
2. Jak wyobrażacie sobie smoka wawelskiego?
Przedstawcie go w dowolny sposób.
3. Czy znacie inne smoki? Jeśli tak, to opowiedzcie o nich.
4. Jakie legendy są związane z waszą miejscowością? O czym opowiadają?

Legenda o smoku wawelskim



Dawno temu w jamie pod Wawelem mieszkał okrutny smok.



Wszyscy się go bali. Król Krak rozmyślał, jak pozbyć się smoka.



Pewnego dnia szewczyk wpadł na pomysł.



Podrzucił smokowi worek z siarką, zrobiony z owczych skór.



Smok połknął przynętę i poczuł pieczenie. Zaczął pić wodę z Wisły. Pił, pił... aż pękł.



Szewczyk pojął za żonę królewską córkę.

Warszawa

Dziś do naszej klasy przyszedł gość. To dziadek Bartka. Dziadek mieszka w Warszawie i jest przewodnikiem miejskim. Wiele się od niego dowiedzieliśmy. Pokazał nam zdjęcia Starego Miasta i nowoczesnych budynków stolicy.



1. Dlaczego Warszawa jest ważnym miastem? Porozmawiajcie o tym.
2. Obejrzyjcie zdjęcia dawnej i współczesnej Warszawy. Co się zmieniło w wyglądzie miasta?
3. Pobawcie się w architektów. Jak wyobrażacie sobie waszą miejscowość w przyszłości? Przedstawcie swoje pomysły w dowolny sposób.

Opowiedział też legendy związane z Warszawą. Dowiedzieliśmy się, że legendy, tak jak legenda o Warsie i Sawie, mają różne wersje. Nikt nie wie, która z nich jest prawdziwa, bo legenda nie musi opowiadać, jak było naprawdę.

Stare Miasto





Włodzimierz Porębski

Legenda o Warsie i Sawie

Po długiej wędrówce ubogi chłopiec dotarł na wysoką skarpe nad brzegiem szerokiej rzeki z piaszczystą plażą i szumiącymi trzcinami.

– To dobre miejsce do zamieszkania, pomyślał.

Zbudował chatę, z dużego pnia wystrugał łódź, a z sitowia zrobił sieć.

Już pierwszego wieczoru wypłynął na nocny połów, gdyż w blasku księżycy woda srebrzyła się pięknie. Gdy podpłynął cicho w pobliże szuwarów, usłyszał dziewczęcy śpiew, a po chwili ujrzał siedzącą na brzegu pół-kobietę, pół-rybę. Serce mocniej mu zabiło:

– Kim jesteś? Ja mam na imię Wars i postanowiłem zamieszkać nad brzegiem tej rzeki.

Dziewczyna przestraszona przerwała śpiew i powiedziała smutno:

– Mam na imię Sawa i jestem ostatnią z syren, które kiedyś mieszkały w tej rzece



– nazwaliśmy ją Wisła, gdyż spokojnie wije się przez pola, od gór aż do morza.

Chłopiec odważył się zapytać:

– Czy zechcesz razem ze mną mieszkać przy rzece – ja na brzegu, a Ty w wodzie.

– I nie przeszkadza Ci, że jestem syrenką?

– Chcę być przy Tobie, Sawo.

– I ja chcę być przy Tobie, Warsie.

Wtedy spełniła się stara przepowiednia, że gdy odważny chłopiec pokocha syrenę z wzajemnością, ta zamieni się w piękną dziewczynę. Szczęśliwi zamieszkali w chacie Warsa. Powodziło im się dobrze, gdyż Sawa знаła kryjówki ryb w Wiśle. Z najdalszych okolic przybywali kolejni Polanie, by osiedlić się nad brzegami Wisły. Mała wioska zmieniła się duże miasto, na cześć założycieli, Warsa i Sawy, nazwane Warszawa. Na rynku Starego Miasta Warszawy wiele lat później postawiono pomnik syrenki z mieczem i tarczą, by symbolicznie broniła miasta, które zostało stolicą Polski. Było to tak dawno, że nikt już nie pamięta, czy ta legenda jest prawdziwa. Ale prawdą jest, że Warszawa pod opieką Syrenki przetrwała niejedną wojnę i jest coraz piękniejsza.



1. Opowiedzcie, co przydarzyło się Warsowi i Sawie.
2. Jakie inne legendy są związane z Warszawą?
3. Czy wasza miejscowość ma herb? Jak on wygląda? Dlaczego właśnie tak? Jeśli wasza miejscowość nie ma herbu, to go zaprojektujcie.

Toruń

– Czy ktoś z was był w Toruniu? – zapytała pani.

– Proszę pani, mieszkaliśmy kiedyś z mamą w Toruniu.

Tam się urodziłam – odpowiedziała Zuzia. – Teraz często odwiedzamy ciocię i wujka. Oni pracują w cukierni, pieką toruńskie pierniki.

– A wiesz, Zuziu, że w tym mieście urodził się też Mikołaj Kopernik?

Zuzia wiedziała, bo, podobnie jak jej mama, interesuje się astronomią.



1. Co odkrył Mikołaj Kopernik? Dlaczego mówimy o nim, że „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”?
2. Czy w waszej miejscowości żyją lub żyli ludzie, którzy zrobili dużo dobrego dla innych? W jaki sposób możecie się tego dowiedzieć?
3. Co ciekawego możecie powiedzieć o miejscu, w którym mieszkacie?

Mikołaj Kopernik

Toruń to rodzinne miasto wielkiego polskiego uczonego Mikołaja Kopernika. Tutaj urodził się w 1473 roku, i tu pobierał pierwsze nauki. Później studiował w Akademii Krakowskiej i na uczelniach we Włoszech. Choć znamy go głównie jako wybitnego astronoma badającego niebo, zajmował się też wieloma innymi dziedzinami nauki – był znakomitym matematykiem, prawnikiem, lekarzem, ekonomistą. Praca kanonika – czyli duchownego – w Olsztynie i Fromborku pozwalała mu na obserwacje astronomiczne i pomiary zaprojektowanymi przez siebie urządzeniami.

Największy rozgłos zdobył udowadniając – co prawda znaną, lecz nie dowiedzioną teorię – według której planety, w tym Ziemia, krążą wokół Słońca, a nie wokół Ziemi, jak powszechnie sądzono. Opisał to w swojej słynnej książce pod tytułem „O obrotach sfer niebieskich”.

Jan Nepomucen Kamiński napisał o nim słynne słowa:

„Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię
Polskie go wydało plemię”.



Wisła wpada do morza

Pani pokazała na mapie Gdańsk.

– Dotarliśmy nad morze! – ucieszyła się Nataalka.

– Tak. Tu, niedaleko Gdańska, Wisła kończy bieg i wpada do Bałtyku – powiedziała pani.

– Teraz podróżowaliśmy na niby, palcem po mapie.

Ja bym wolał podróżować naprawdę. Chciałbym lecieć samolotem – zaczął rozmowę Emil.



- Jak zrobić żagłówkę z łupiny orzecha?



– Ja też! Ale najbardziej bym chciał popłynąć statkiem – powiedział Hoan.

– Czym jeszcze można podróżować? – zapytała pani.

– Samochodem, autobusem, pociągiem, balonem... –

mówiliśmy jeden przez drugiego.

Potem długo się zastanawialiśmy,

czym będziemy podróżować,

gdy będziemy dorośli, i jakie

wtedy będą pojazdy.



1. Czym można podróżować? Pogrupujcie środki transportu na lądowe, wodne i powietrzne.
2. Co to znaczy „bezpieczna podróż”?
3. Zaprojektujcie pojazd, którym będzie można się poruszać w przyszłości. Wymyślcie jego nazwę.

Rzeka

Rzeka wypływa ze źródła. Płynie korytem rzecznym, czyli wyrzeźbionym przez wodę zagłębieniem. Kończy swój bieg, wpływając do większej rzeki lub do morza.



lewy dopływ

kierunek, w którym
płynie rzeka

lewy brzeg

źródło

wodospad



morze

ujście

prawy brzeg

Rzeki lub strumienie, które wpływają do większej rzeki, to jej dopływy. Prawe dopływy wpływają z prawej strony rzeki, gdy patrzymy od strony jej źródła. Lewe dopływy wpływają z lewej strony.

prawy dopływ

1. Na podstawie ilustracji opiszcie bieg rzeki od źródła do ujścia.
2. Porozmawiajcie o tym, do czego ludzie wykorzystują rzeki.
3. Dowiedzcie się, co ludzie mogą zrobić, żeby rzeki były miejscem przyjaznym dla roślin i zwierząt.
4. Znajdźcie informacje o rzece w waszej najbliższej okolicy. Jakie rosną wokół niej rośliny? Jakie żyją w niej zwierzęta?



Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Nad rzeką

Majowy poranek był wyjątkowo piękny – słoneczny i ciepły. W taki dzień nikomu nie chce się siedzieć w klasie. Kiedy więc pani powiedziała, że wychodzimy nad rzekę, wszyscy się ucieszyli.

– Hurra! Nie będzie lekcji! – zawołała Gabrysia.

– To się dopiero okaże – uśmiechnęła się pani.

Nad rzeką drzewa miło szumiały i dawały cień, trawa była miękka i pachnąca, a woda migotała wesoło, odbijając promienie słońca.

– Będziemy się kąpać? – ucieszył się Patryk. Jednak pani pokręciła głową i poprosiła dzieci, żeby położyły się na trawie.

Leżeli, nic nie mówiąc, ale naokoło wcale nie było cicho.

Wręcz przeciwnie! Z wodnych zarośli do uszu dzieci docierały tajemnicze chrobotania, szmery, szумы i pluskania.

– Co to jest? Co tak hałasuje? – zapytała Gabrysia.

– Przecież tu nikogo nie ma – zdziwił się Patryk.

Ale kiedy razem z panią wyruszyli na ekspedycję poszukiwawczą, okazało się, że nie miał racji. Na brzegu rzeki odkryli bobrowe żeremia i gniazda rybitw. Widzieli pływające po rzece kaczki, a Łucji udało się nawet dostrzec pływającą rybę. Pani powiedziała, że to pstrąg – ryba, która żyje tylko w bardzo czystych wodach.

– To znaczy, że nasza rzeka jest czysta! – ucieszył się Darek.

Siedząc nad rzeką, słyszeli dochodzący z oddali głos żurawi i klekotanie bocianów. Hoan wypatrzył jaszczurkę wygrzewającą się



na kamieniu, a koło stopy Natalii przemknął zaskroniec. Wojtek zobaczył pod liściem łopianu szarą ropuchę, a Celina przez lupę dokładnie obejrzała ważkę, która przysiadła na ramieniu Karola.

– Czy to była lekcja, czy wycieczka? – zastanawiała się Gabrysia, kiedy wracali do szkoły.

-
1. Poszukajcie informacji o roślinach i zwierzętach, które dzieci zobaczyły podczas wycieczki.
 2. Przeczytajcie pytanie Gabrysi zapisane na końcu opowiadania. Porozmawiajcie w parach na ten temat.
 3. Sprawdźcie w słowniku lub internecie, co to jest żeremie.
 4. Załóżcie album o zwierzętach żyjących nad rzeką lub na łące. Możecie wklejać do niego zdjęcia i ilustracje, zapisywać informacje i ciekawostki.

Jakie krajobrazy występują w Polsce?

1. Wyjdźcie na spacer po okolicy. Rozejrzyjcie się uważnie i opowiedzcie, co widzicie wokół siebie.

Krajobraz nadmorski



2. Jak wygląda krajobraz nadmorski? Dowiedzcie się, co to są wydmy i klify.

Krajobraz nizinny



Krajobraz wyżynny



3. Czym różni się krajobraz nizinny od krajobrazu wyżynnego?
4. Wybierzcie się na wycieczkę „palcem po mapie”. Odszukajcie nazwy polskich nizin i wyżyn. Jakimi kolorami są zaznaczone niziny, a jakimi – wyżyny?





Elementy krajobrazu to także rzeki, jeziora, lasy, łąki, pola, budynki.



5. Wskażcie na mapie Polski góry.
Dowiedzcie się, jak nazywają się polskie góry.
6. Do którego z krajobrazów przedstawionych na zdjęciach podobna jest wasza okolica? Dlaczego?

Polska w Europie

Wczoraj szósta klasa zaprosiła nas na przedstawienie pod tytułem „Podróż po Europie”. Bardzo nam się podobało!

– Proszę pani, a może my też przygotujemy coś o Europie? – zapytał Darek.

Pani powiedziała, że to dobry pomysł, i zapytała:

– Od czego zaczniemy?

– Może obejrzymy mapę Europy? – zaproponowała Łucja.

– Czy Europa też ma flagę i hymn? – zapytał Sławek.

– Jakie kraje są naszymi sąsiadami? – niemal równocześnie spytały Majka i Ola.

Każdego coś interesowało. Pani notowała nasze pytania. Potem podzieliliśmy się na grupy.

Przez kilka dni zbieraliśmy informacje, oglądaliśmy zdjęcia, filmy, słuchaliśmy muzyki, malowaliśmy.

Także rodzice włączyli się do pomocy. Tata Franka podarował nam zdjęcia, które zrobił w różnych krajach.

Babcia Tomka upiekła ciasto francuskie z owocami.

Tata Roberta, który jest stolarzem, zrobił cztery tablice.

Powiesiliśmy je w klasie i umieściliśmy na nich swoje prace.

Za tydzień odbędzie się piknik rodzinny, na którym pokażemy rodzicom i bliskim to, co przygotowaliśmy.

Opowiemy też o naszej pracy.



1. Z jakimi państwami sąsiaduje Polska? Co wiecie o tych krajach?
Czego jeszcze chcielibyście się dowiedzieć?
2. Jak wygląda flaga europejska? Dowiedzcie się, dlaczego jest na niej 12 gwiazd.
3. Posłuchajcie hymnu europejskiego.
4. Wyszukajcie ciekawostki o wybranym kraju Europy, a potem przedstawcie je w dowolny sposób.



Anna Onichimowska

Portret mamy

Wojtek siedzi przy stole i obgryza ołówek. Pani w szkole prosiła, żeby narysować mamę. Zbliża się 26 maja, Dzień Matki, stąd taki pomysł.

– To jest smaczniejsze – Hania podaje mu cukierek.

Hania od kilku miesięcy jest jego siostrą. Niby jest, a nie jest. Bo Hania mieszka ze swoimi prawdziwymi rodzicami, a Wojtek nie.

Taty i mamy nie pamięta. Ma tylko ich zdjęcie, ale na nim taty prawie nie widać, a u mamy najwyraźniejsza jest sukienka – czerwona w białe kropki. I jasne włosy.

Jego przyszywana mama też ma jasne włosy.

Wojtek zjada cukierek, a potem wraca do obgryzania ołówka. Hania przestała zwracać na niego uwagę, ale wciąż jest w pobliżu. Bawi się lalkami, w dom.

Wojtka dom jest teraz tutaj. Przedtem mieszkał w różnych miejscach. Nie wszystkie mu się podobały. Teraz ma niby-mamę i niby-tatę. No i jeszcze Antka, Kubę i Hanię, ich dzieci. A od dwóch tygodni Zosię, która jeszcze nie chodzi do szkoły. Zosia jest trochę dzika. Siedzi w kącie i wcale się nie odzywa. Mama tłumaczyła im, że muszą być dla niej mili i że Zosia potrzebuje czasu, żeby się do nich przyzwyczaić.

Wojtek zaczyna rysować. Mama na jego rysunku jest trochę okrągła, ma jasne, kręcone włosy i niebieskie oczy. Jak mama, z którą teraz mieszka. Ale jest ubrana w czerwoną sukienkę, jak ta ze zdjęcia.

Chłopiec dodaje jeszcze zieloną trawkę pod jej stopami, żeby miała na czym stać. A potem gryzmoli podpis: „Moja mama”.

– To wcale nie jest twoja mama, tylko moja! – złości się Hania. Stanęła mu za plecami.

– Twoja też – mruczy Wojtek.

– Wcale nie też! – Hania nie ustępuje. – Bo ona mnie urodziła, a ciebie nie!

Wojtek zrywa się od stołu i biegnie do swojego łóżka, gdzie leży zdjęcie pani w czerwonej sukience. Wymachuje nim, a lzy same mu kapią: kap, kap. Chciałby coś powiedzieć, ale nie może. I wtedy zza fotela pojawia się Zosia – musiała się schować. Podchodzi do niego i bierze za rękę. Stoją tak oboje naprzeciwko siebie.

– Pomożesz mi skończyć rysunek? – Wojtek odzyskuje głos, a Zosia kiwa głową.

Siadają ramię w ramię. Teraz to Zosia obgryza kredkę, żółtą.

A potem rysuje w prawym rogu słońce.

Hania staje za nimi.

– Chciałabym coś zmienić... – mruczy.

Chłopczyk się waha: pozwolić, nie pozwolić? To jego rysunek!

W końcu kiwa głową. A Hania bierze gumkę, wyciera słowo „moja” i pisze „nasza”.

– Nasza mama – czyta głośno Wojtek, a Zosia, trochę niepewnie, uśmiecha się po raz pierwszy.





Piknik rodzinny

Po długich przygotowaniach wreszcie nadszedł dzień rodzinnego pikniku. Zaproszonym gościom pokazaliśmy efekty naszej pracy przy projekcie „Europa”.

Kiedy ostatnia grupa skończyła prezentację, nagle usłyszeliśmy dźwięk syreny alarmowej, a po chwili na plac szkolny wjechał samochód straży pożarnej.

Strażacy zaczęli rozwijać węże, a my rozglądaliśmy się, gdzie się pali, ale nie było widać nawet dymu.

Wtedy podszedł do nas dowódca strażaków i powiedział, że to ich niespodzianka dla nas – pokaz akcji gaśniczej.

Mogliśmy wsiąść do samochodu strażaków, wszystko oglądać, a nawet na niby gasić ogień: wodą i specjalną pianą.



Potem przyszła pora na zawody sprawnościowe. – To konkurs dla dzieci i dorosłych – powiedziała pani. – Biegniemy do mety w workach. Do biegu, gotowi... start! Byliśmy przekonani, że rodzice nas pokonają, są przecież więksi i silniejsi. Tacie Darka to się udało, ale tylko dlatego, że Darek się potknął. Potem trzech tatusiów przegrało i inni już nie chcieli startować. Szkoda! Były też inne konkurencje. To był bardzo udany piknik.

1. Z okazji Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dnia Ojca w szkole przy ulicy Przyjaznej zorganizowano piknik. Jakie niespodzianki czekały tam na dzieci i dorosłych?
2. Czego mogły się dowiedzieć dzieci podczas pokazów strażackich?
3. Posłuchajcie utworu Czesława Janczarskiego pod tytułem „Jak Wojtek został strażakiem” lub Jana Brzechwy „Pali się!”.

Nasze gry i zabawy

Zorganizujcie dzień gier i zabaw. Zaproście do współpracy dorosłych oraz dzieci z innych klas. Możecie skorzystać z podanych propozycji lub wymyślić własne gry i zabawy.

Bańki mydlane



Możecie też zrobić przyrząd do robienia ogromnych baniek. Wystarczą dwa sznurki różnej długości i dwa patyki lub dwie duże słomki. Wypróbujcie, jakiej długości patyki i sznurki będą najlepsze.



- Jak przygotować płyn do robienia baniek mydlanych? Z płynu do mycia naczyń, wody destylowanej i gliceryny przygotujcie płyn do robienia baniek. Mieszajcie składniki w różnych proporcjach tak, żeby uzyskać jak największe lub jak najtrwalsze bańki.

Wyścig nakrętek



Malowanie kredą może też posłużyć do gier.



Butelkowe kręgle

Kręgle możecie zrobić sami z plastikowych butelek, do których wlejecie wodę zabarzoną farbami.



1. Porozmawiajcie o tym, co zrobić, żeby zabawa była udana.
2. Przygotujcie instrukcje gier i zabaw, zgromadźcie pomoce.
3. Wyznaczcie miejsca, gdzie będą poszczególne stanowiska gier i zabaw.

Takie miasteczko

Jest w okolicy miasteczko... Jakie?
Cóż, inne miasta zwą je dziwakiem.
Czemu? Dlaczego? Z powodów stu –
choćby dlatego, że nie ma tu
szkół ani poczty, kin ani banku,
ruchliwych ulic ani przystanków.

Brak tu też dworca, lecz jest kolejka –
nie zabawkowa i nie maleńka,
tylko potężna i jak wiatr szybka,
a na dodatek bajecznie gibka.

Jest tu zjeżdżalnia i zamek strachów,
koń na biegunach i dom na dachu,
trzy karuzele i pan sklepikarz,
który sprzedaje żarty w słoikach
i nadziewane frajdą bułeczki,
ma też na półkach trzy śmiechu beczki
oraz łaskotek cały kociołek.
Takie miasteczko... Jakie? Wesołe!



1. Wyobraźcie sobie, że jesteście w miasteczku, które opisuje poeta. Które miejsce w nim najbardziej wam się podoba?
2. Dlaczego o takim miasteczku mówimy „wesole”?
3. Zaprojektujcie i wykonajcie z dowolnie przez siebie wybranych materiałów wesole miasteczko.

słowa: Anna Bernat muzyka: Barbara Kolago

Piosenka o marzeniach

Marzę o tym, aby lecieć
rakieta do nieba.

A ja marzę, żeby w deszczu
po kałużach biegać.

Ty i ja, ty i ja,
każdy swe marzenia ma!

Marzę, aby wszystkim dzieciom
było z nami miło.

Marzę, aby za nic w świecie
marzeń nie ubyło.

Ty i ja, ty i ja,
każdy swe marzenia ma!

A ciekawe, o czym marzą
nasi przyjaciele?

Może kiedyś się dowiemy,
marzeń jest tak wiele.

Ty i ja, ty i ja,
każdy swe marzenia ma!



- Jak zrobić klasowy kuferek marzeń?





1. O czym marzą dzieci przedstawione w piosence i na ilustracji?
Jakie są wasze marzenia?
2. Dokończcie zdania: „Czuję się szczęśliwa / szczęśliwy, gdy...”,
„ Jest mi smutno, gdy...”.
3. Zapiszcie lub namalujcie swoje marzenia i wrzućcie je do kuferka marzeń.
Pod koniec trzeciej klasy wyjmijcie je i sprawdźcie, czy marzenia się spełniły.

Przyroda w malarstwie

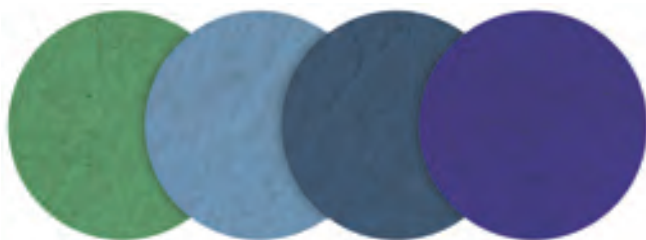


Jan Stanisławski
Ogród wiejski

1. Przyjrzyjcie się obrazom. Opiszcie, co przedstawiają.
2. Wyobraźcie sobie, że znaleźliście się wewnątrz tych obrazów. Co jeszcze możecie zobaczyć? Co usłyszeć? Co poczuć?
3. Jakich barw użyli malarze do namalowania **pejzaży**, czyli obrazów przedstawiających krajobrazy? O których barwach można powiedzieć, że są ciepłe, a o których, że są zimne?



Barwy ciepłe



Barwy zimne



Julian Fałat

Zachód słońca nad mokradłami

-
4. Wyjdźcie na spacer. Namalujcie własne pejzaże. Nadajcie im tytuły. Przygotujcie galerię obrazów.
 5. Obejrzyjcie albumy ze zdjęciami krajobrazów i obrazami przedstawiającymi przyrodę. Które miejsca chcielibyście odwiedzić? Opowiedzcie sobie w parach, dlaczego.
 6. Porozmawiajcie o tym, jak przyroda zachęca do tworzenia sztuki.

Gdzie mieszkają kolory?

Żółty

Czasem ciepły jest jak słońce,
czasem kwaśny jak cytryna,
raz za banan się przebiera,
raz ser w dziury przypomina.

Niebieski

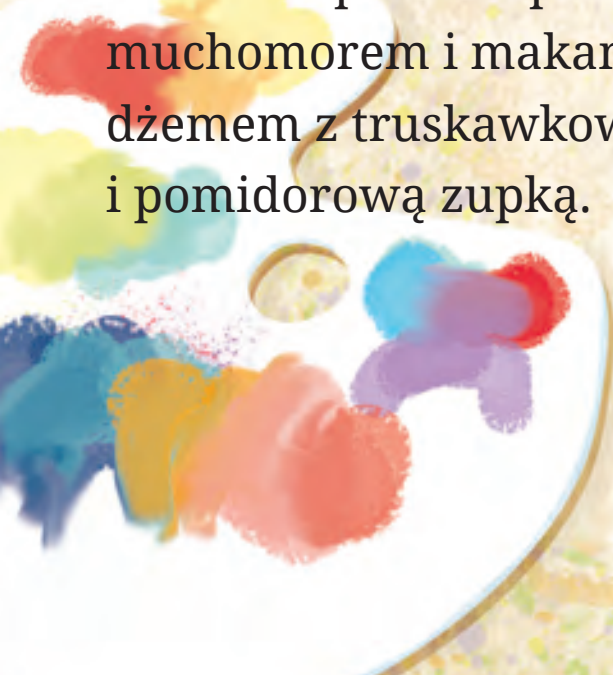
Mieszka w niezapominajkach,
w oczach – takich jak ma Majka –
w sercach starych kałamarzy
i wśród morskich fal przy plaży.

Czerwony

Czerwień pachnie porzeczkami,
muchomorem i makami,
dżemem z truskawkową nutką
i pomidorową zupką.

Pomarańczowy

Mała cytrynowa kropla
do czerwieni maków: hopla!
i już świat całymi dniami
pachnie nam pomarańczami.





Zielony

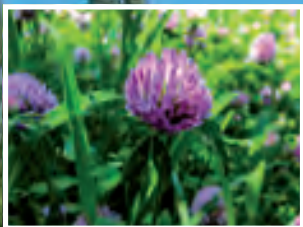
Szczyptę błękitnego nieba
z blaskiem słońca mieszać trzeba
– mieszać... mieszać... nie przestawać!... –
i już wkoło rośnie trawa.

1. Obraz namalowany przez mamę Oli i Majki to **martwa natura**. Co przedstawia? Obejrzyjcie obrazy znanych malarzy. Który byście zawiesili w swoim pokoju? Dlaczego?
2. Namalujcie obrazki, wykorzystując tylko farby: żółtą, czerwoną i niebieską.
3. Dokończcie wyrażenia: „czerwony jak...”, „zielony jak...”, „żółty jak...”, „niebieski jak...”.

Projekt „Łąka”



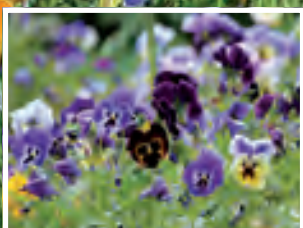
niezapominajka



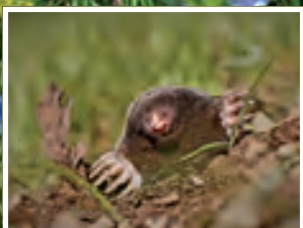
koniczyna



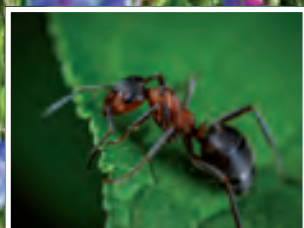
mniszek lekarski



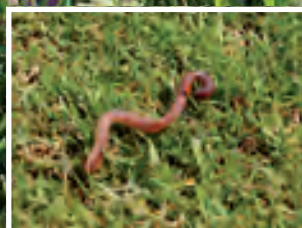
bratki



kret



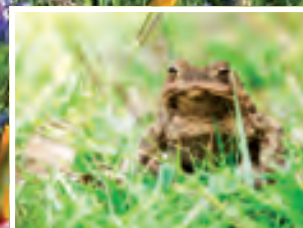
mrówka



dżdżownica



dziewanna



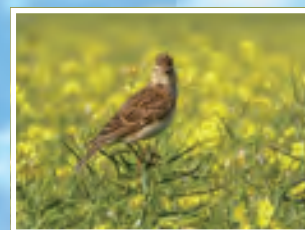
ropucha szara

Projekt „Łąka”

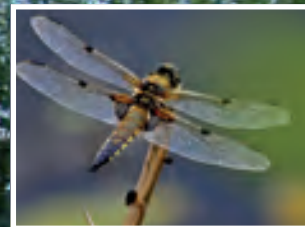
1. Dzieci z klasy 1a postanowili się wybrać na łąkę, żeby obserwować rośliny i zwierzęta. Zapisali pytania, na które będą szukać odpowiedzi.
2. Potem dzieci podzieliły się na grupy i ustaliły, co będzie robić każda z grup. W grupach zaplanowały, jakie zadanie będzie miało każde dziecko i co ze sobą zabierze.



bocian



skowronek



ważka



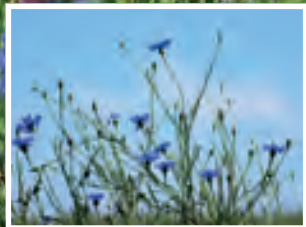
pszczoła



motyl



kąkol



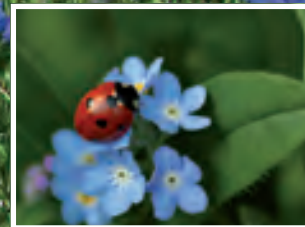
chabry



stokrotki



maki



biedronka

3. W czasie wycieczki dzieci korzystały z lupy, lornetki i aparatu fotograficznego, robiły notatki.
4. Po powrocie zrobili zielniki i na różne sposoby przedstawili mieszkańców łąki. Swoje prace zaprezentowały koleżankom i kolegom z innych klas. Dyskutowały o tym, co im się udało, a co można by zrobić jeszcze lepiej. Zastanawiały się, co chciałyby robić na następnej wycieczce.

Skąd wiesz?

Ala jest niezadowolona. Rodzice, zamiast jechać na żagle, uparli się, żeby odwiedzić jakiegoś kuzyna, którego Ala w ogóle nie zna. Kuzyn ma na imię Bartek i jest w wieku Ali.

– Nie chcę jechać. Trzeba się będzie nim opiekować, prowadzić za rękę.

– Skąd wiesz? – pyta mama.

– No jak to? Przecież sama mówiłaś, że on jest niewidomy. A jak się nie widzi, to nic nie można samemu zrobić – Ala jest zaskoczona, że musi tłumaczyć mamie takie proste sprawy.

A kiedy wysiadają pod ośrodkiem dla niewidomych, jest zaskoczona jeszcze bardziej. Po pierwsze – po boisku jeżdżą dzieci na rowerach. Niewidome! Po drugie – te dzieci wcale nie mają ciemnych okularów. Po trzecie tablica, pod którą czekają na kuzyna, wygląda dokładnie tak samo, jak tablica w jej szkole.

– Mają tu kółko teatralne? Naukę gry na perkusji? Kurs tańca? Konkurs piosenek?! – dziwi się Ala, kiedy podchodzi do nich Bartek. Jest trochę zmęczony, bo właśnie skończył trening dzudo, ale to nie szkodzi, w ogrodzie odpocznie. Bo za ośrodkiem jest ogród.

– Najpierw pokażę wam tulipany – mówi Bartek.

– Skąd wiesz, jak do nich trafić? – pyta Ala, bo ogród jest duży, ale Bartek idzie pewnie chrzęszczącą żwirową ścieżką.

– To proste, tulipany rosną obok fontanny. A fontannę słyhać z daleka – mówi Bartek.

Ala nic nie słyszy, ale po chwili zza drzew rzeczywiście wyłania się mała fontanna, a Bartek kuca już przy pierzastych tulipanach.

– Białe to moje ulubione – mówi.





– Skąd wiesz, że są białe? – pyta Ala.

– Tak czuję – odpowiada Bartek i prowadzi ich dalej, prosto pod kwitnący krzew.

– A to forsycja – Bartek dotyka żółtych drobnych kwiatków.

– Skąd wiesz? – pyta Ala.

– Bo ma kwiatki podobne do dzwoneczków – odpowiada Bartek.

Ali nigdy wcześniej nie przyszłoby do głowy, żeby głaskać miękkie liście, dotykać policzkiem szorstkiej kory drzew albo wąchać wilgotną ziemię. A teraz idzie z zamkniętymi oczami za Bartkiem i głaszcząc, dotyka i wącha! I nawet wkłada do ust kwiat wiśni, żeby poczuć, jak bardzo jest delikatny. Rodzice robią to samo i nagle świat wydaje się im wszystkim o wiele, wiele bogatszy.

– Następnym razem zaprowadzę was do biblioteki dźwięków – mówi Bartek, dotykając na pożegnanie twarzy Ali.

– O nie! Następnym razem pojedziesz z nami na żagle – woła Ala.
– Poczujesz, jak smakuje wiatr!

-
1. Opowiedzcie o miejscu, w którym toczy się akcja opowiadania.
 2. Skąd wiemy, jak wygląda świat? W jaki sposób go poznajemy?
 3. Sprawdźcie, jak odczuwa się przyrodę z zamkniętymi oczami. Dobierzcie się w pary. Jedna osoba będzie oprowadzać po parku lub placu szkolnym drugą osobę, która ma na oczach opaskę. Potem zamieńcie się rolami. Opowiedzcie o waszych odczuciach.

Zautek
SŁÓWEK



Pan Jan Gaska
gra na trąbie.
Trębacz ma wąsy i brodę.



Król Józef spaceruje
z córką Różą.
Róża ma długą sukienkę.

1. Obejrzyjcie ilustracje. Przeczytajcie podpisy. Zapamiętajcie je, a potem napiszcie zdania z pamięci.
2. Ułóżcie w kolejności alfabetycznej wyrazy. Napiszcie je w zeszycie.

helikopter

drzewo

gęś

hałas

burza

nóż

orzeł

zwierzę

album

lekarz

róża

morze

3. Jakie inne słowa ukryły się w wyrazach?

wąski

królewna

narzeka

hamak



4. Jakie to kolory? Napiszcie, a potem policzcie w nich głoski i litery.



5. Wymyślcie i narysujcie rebusy z wykorzystaniem wyrazów:

mur

ul

oko

lew

6. Wyszukajcie w słowniku ortograficznym dowolne wyrazy zaczynające się na **h**, **ch**, **ż**, **rz**. Ułóżcie z nimi zdania.

Kolorowe bajki

W różowej bajce...

W różowej bajce
różowe wróżki
po obu stronach
różowej dróżki
sadziły róże –
tylko różowe.
Gdy rak Makary
przybył w te strony
i spojrzał wokół,
był zachwycony.
Miał okulary
całkiem baśniowe.
W jakim kolorze?
Były różowe!



- Jak z płatków kwiatów wyczarować wróżki?





W niebieskiej bajce...



W czerwonej bajce...



W żółtej bajce...



W zielonej bajce...

1. Przeczytajcie wiersz, zamieniając kolor różowy na zielony.
2. Porozmawiajcie w parach o tym, co to znaczy „patrzeć na świat przez różowe okulary”.
3. Co mogłoby się przydarzyć rakowi Makaremu w różowej bajce?
4. Wymyślcie jedną z kolorowych bajek. Opowiedzcie ją.

Wiera Badalska

Obłoczek

Pewnego ranka nad najwyższą górą narodził się mały obłoczek.

Piękny był. Różowy od wschodzącego słońca, a lekki i puszysty jak łabędzie pióro.

– Śliczny jesteś – podziwiali go wszyscy: i wiatr, i słońce, i księżyc.

A chmury, które ciężko przeciągały niebem, mruzczały:

– Zuch z niego wyrośnie! Będzie pioruny ciskał i zapalał ognie! Będzie gradem sypał i kwiaty obijał z drzew! Będą ludzie drżeli.

Obłoczek słuchał tego, co mówiły chmury, i rósł z dumy.

Pewnego dnia, kiedy już był duży, tak duży, że zasłaniał słońce, postanowił wyruszyć w świat.

– Idź – zahuczał wiatr – a pamiętaj o tym, co mówiły chmury.

– Idź – powiedziała góra, która była bardzo stara i bardzo mądra. – Ale bądź dobry i pożyteczny. Kochaj kwiaty, drzewa i ludzi. A oni będą także ciebie kochali.

I popłynął obłoczek w dal.

Kiedy przelatywał nad lasem, usłyszał żałosny szept. To szumiały drzewa:

– Obłoczku! Obłoczku miły, pokrop nas. Liście nasze zwiędły, korzenie nasze usychają... Zginiemy, jeśli nam nie pomożesz.

1. Opowiedzcie, jakie przygody przeżył obłoczek w czasie wędrówki po świecie.
2. Zastanówcie się, kiedy deszcz jest potrzebny.
3. Porozmawiajcie w klasie o tym, co to jest prośba i czy każdą prośbę trzeba spełnić.

Pożałował obłoczek lasu. Spuścił rześisty deszcz. Napoił drzewa, ożywił zwiędłe liście i lekki, radosny, chociaż trochę mniejszy, powędrował dalej.

A gdy przelatywał nad łąką, kwiaty i trawy wołały do niego:

– Z utęsknieniem czekaliśmy na ciebie! Nie zapominaj, obłoczku, o nas!

Daj nam pić!

I obłoczek pokropił łąki, aż zazieleniły się i zapachniały świeżością. A on, jeszcze mniejszy, niż był poprzednio, dalej popłynął po niebie. I bardzo był z siebie dumny. Chociaż wcale przecież nie błyskał piorunami ani nie sypał gradem.

Na polu właśnie siano zboże. Kiedy ludzie ujrzeli obłoczek, zawołali radośnie:

– Ach, jakże się cieszymy! Zaraz pewnie spadnie deszcz! Ziarna, gdy dostaną wody, pięknie nam zakiełkują! Będziemy mieć dużo, dużo chleba!

Czyż mógł obłoczek odmówić ludziom, kiedy go tak pięknie witali?

Spłynął równiutkim, rześistym deszczem na spragnione pola. Nasycił wilgocią glebę. Wykiełkowały ziarna, wystrzeliły zielonymi źdźbłami.

Ale co stało się z obłoczkiem? Stawał się coraz mniejszy i mniejszy... aż zupełnie znikł.

Czyżby zginął bez śladu? Nie! Nie zginął!

Można go znaleźć w liściach drzew.

W zielonej trawie na łące. W pachnących koronach kwiatów. W kłosach zboża...

i w kromce chleba, którą wam mama na śniadanie ze świeżego bochenka ukroi.



Maria Kownacka

O czterech synach mamy pogody



Była sobie mama pogoda – wspaniała,
piękna i wiecznie młoda! Miała czterech
synów – wiatrów.

Wiatr północny – mroźny i mocny – zimą
przelatywał, tumany śniegu podrywał, dął, podnosił
zamiecie, zawieja hulała po świecie!



Południowy – zabijaka – prześcigał w locie
najszybszego ptaka. Mieszkał nad morzem
błękitnym, był szalony i zbytny¹. W rozpędzie
przeskakiwał poprzez szczyty Tatr, a ludzie wtedy
wołali: „Wieje halny wiatr!” Ale czasami wiał
łagodnie i kwiaty pyłkiem zapylał, było słonecznie,
pogodnie, huśtał nad kwiatem motyla.



Wschodni wiatr matki nie słuchał i suszą na pola
dmuchał. Leciał od strony, skąd słońko wschodzi;
gdy wiał za długo – roślinom szkodził...



Zachodni leciał znad wielkich mórz –
dużo wilgoci ze sobą niósł. Kto chce, niech spyta
mądrego dziada – jak wiatr zachodni – wtedy
deszcz pada!



¹ **zbytny** – taki, który lubi żarty, figle.

Kierunki świata



Dokładnie o godzinie dwunastej w południe wyszliśmy na boisko. Pani poprosiła, żebyśmy się ustawili tyłem do słońca, tak aby cień padał na wprost nas, i zaznaczyli kredą miejsce, w którym stoimy.

– A teraz możecie sami wyznaczyć kierunki świata. Przed wami jest północ. Za wami południe. Prawa ręka wskazuje wschód, a lewa...

– Zachód! – wykrzyknęliśmy.

Potem każdy rysował na boisku strzałki wskazujące kierunki świata.

Chcieliśmy się dowiedzieć, czy są tylko cztery kierunki i jak można je wyznaczyć o innej porze dnia. Rozmawialiśmy o tym, do czego się przydaje ich znajomość.

Ciekawiło nas, dlaczego pokazane są na mapach.

Hoan powiedział, że w czasie podróży wyznaczali z dziadkiem kierunki świata za pomocą kompasu.

My też postanowiliśmy zobaczyć, jak działa kompas, który mamy w klasie.



1. Jak się nazywali synowie mamy pogody? Opowiedzcie o każdym z nich.
2. Wyjdźcie przed szkołę w słoneczny dzień w samo południe. Ustawcie się tyłem do słońca. Nazwijcie kierunki, które są: przed wami, za wami, po waszej prawej stronie i po lewej.
3. Dowiedzcie się, co to jest kompas i do czego się go wykorzystuje. Wyznaczcie kierunki świata za pomocą kompasu.

Eksperymenty z wodą

1. Nalejcie tyle samo wody na talerz i do szklanki. Sprawdźcie, po jakim czasie woda zniknie. Z którego naczynia woda zniknie szybciej? Jak myślicie, dlaczego? Co się stało z wodą?

Woda wyparowała, czyli zamieniła się w parę wodną.



2. Wyjmijcie z lodówki schłodzoną butelkę. Po pewnym czasie zauważycie, że na jej ściankach pojawiają się krople wody. Skąd one się wzięły?

W otaczającym nas powietrzu znajduje się woda w postaci pary. Gdy para zetknie się z zimną powierzchnią butelki, zamieni się w krople wody.



3. Przygotujcie słoik z gorącą wodą. Przykryjcie go spodkiem z kostkami lodu. Obserwujcie, co się będzie działo. Doświadczenie przeprowadźcie z osobą dorosłą.



4. Zróbcie miniszklarnię w słoiku. Podlejcie roślinę i zamknijcie słoik zakrętką. Sprawdźcie, co się stanie po dwóch godzinach.



5. Ula i Darek powiesili na sznurku mokre ubranka dla lalek. Ula zawiesiła ubranka obok włączonego wentylatora. Które ubranka wyschły szybciej? Jak myślicie, dlaczego?



6. Przyjrzyjcie się ilustracji pokazującej, jak woda krąży w przyrodzie. Zastanówcie się, jak powstają chmury, z których potem pada deszcz. Dowiedzcie się, w jakich postaciach występuje woda.





Konstanty Ildefons Gałczyński

Ech, hałasuje deszcz!
Trawa deszczowi rada.
Szczęśliwy, szczęśliwy deszcz,
bo się może wypadać.

1. O jakiej pogodzie opowiada wiersz?
2. Dlaczego burza jest niebezpieczna? Jak należy postępować w czasie burzy?
3. Jaką pogodę lubicie latem, a jaką – zimą? Namalujcie obrazki, a potem wspólnie je obejrzyjcie.

Spływają krople z ula.
Woda z jabłoni kapie.
Hej, deszcz po polach hula,
bo nie ma żadnych zmartwień.

Błyska się. Piorun broi.
Lasowi moknie broda.
O, przyjaciele moi,
jutro znowu pogoda.

fragmenty „Kroniki olsztyńskiej”

- Jak zrobić wiatraczek?



Tęcza

Kiedy jednocześnie świeci słońce i pada deszcz, na niebie można zaobserwować wielobarwny łuk. Jest to tęcza. Zastanawialiście się, jak ona powstaje? Kiedy światło słoneczne przechodzi przez krople wody, rozdziela się na wiele kolorów. Dzięki temu widać, z jakich kolorów składa się światło słoneczne.

1. Przyjrzyjcie się powiększonemu fragmentowi tęczy. Nazwijcie jej kolory. Czy jest ich tylko siedem? Spróbujcie odnaleźć i nazwać więcej kolorów.
2. Zastanówcie się, w jaki sposób udaje się wywołać tęczę. Co w tym eksperymencie zastępuje deszcz?





3. Zmoczcie białą kartkę wodą. Namalujcie na niej farbami tęczę. Zaobserwujcie, jak łączą się kolory. Porównajcie swoje rysunki ze zdjęciem powiększonego fragmentu tęczy.
4. Żanecie i Darkowi udało się rozdzielić białe światło na różne kolory. Wykorzystali do tego płytę CD, białą kartkę i latarkę. Spróbujcie przeprowadzić podobne doświadczenie.



Płyta CD ma niewidoczne gołym okiem rowki. Światło odbija się od nich i rozdziela na wiele kolorów. Na kartce powstaje obraz przypominający tęczę.

W pracowni zagadek

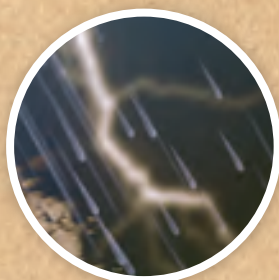
1. Co jest rozwiązaniem tych zagadek? Które rozwiązania zostały zilustrowane?

Płacze chmura, płacze,
przestać płakać nie chce.
Jak te łzy nazwiemy?
Oczywiście...

Gdy się złości, łamie drzewa
i po niebie chmury gna.
Kiedy w dobrym jest humorze,
to w zielone z liśćmi gra.

Zobaczyć ją możesz
wysoko na niebie.
Ile ma kolorów?
Czy na pewno siedem?

Błyski, pioruny,
rzęsista ulewa.
Jak się nazywa
to trzęsienie nieba?



2. Co jest rozwiązaniem tych rebusów? Napiszcie odgadnięte wyrazy w kolejności alfabetycznej i ułóżcie z nimi zdania.



ce



ba



ce

mas



ka



ta

3. Jaka liczba ukryta się w każdym z tych wyrazów?
Narysujcie rebusy do tych wyrazów.

prostokąt • stolica • miasto
stopień • ciasto • listopad

4. Jakie inne wyrazy można ułożyć z sylab tworzących wyraz makulatura?

makulatura

Smoki na wakacjach





Ojej, jaki wodospad!

Urocze miejsce.

Widać, że mieszkańcy dbają o swoją planetę.

Zróbmy zdjęcia.

Szkoda, że tego nie widzą Kamila i Kamil!

Wyślijmy im pozdrowienia!

Hm...
Ale jak wysłać pozdrowienia na inną planetę?



Dzień dobry!
Czy jest u was poczta?
Chcemy wysłać widokówkę
z pozdrowieniami.

Dzień dobry!
A co to są
pozdrowienia?



Nie wysyłacie
sobie pozdrowień?
To są takie wyrazy sympatii,
które możemy przesłać komuś,
kto jest daleko.

Kiedy je komuś
wysyłamy, to znaczy,
że o nim myślimy.



A jak wyglądają
pozdrowienia?

One nie wyglądają –
można je powiedzieć
albo napisać!



1. Dokąd smoki wybrały się na wakacje?
2. Czy można powiedzieć, że mieszkańcy Zielonej Planety dbają o nią?
Co o tym świadczy?
3. Na jaką bajkową planetę chcielibyście się wybrać?
Namalujcie ją lub wykonajcie jej makietę z dowolnych materiałów.
4. Dlaczego przesyłamy pozdrowienia z wakacji? Jak możemy to zrobić?

Wakacje

Ten dzień niezwykle jest, bo ostatni!
Od jutra pusto już będzie w szatni.
Pytacie czemu?
Jak to?! Nie wiecie?
Po nim wakacje zaczną się przecież!

Jakie? Zielone!
Morzem pachnące...
Przyniosą tęczę, przygody, słońce,
noce w namiocie,
turlanie w trawie.
Nowych przyjaciół.
Kijanki w stawie!

Dzieciaki już się tłoczą przed drzwiami
i każdy kwiaty dał pani Ani.
Pani im pięknie dziękuje za to.

A na podwórku czeka już... LATO!





1. Dokończcie zdania w taki sposób, żeby były wskazówkami, jak bezpiecznie spędzić wakacje: „Kiedy przebywam na słońcu, pamiętam o...”, „Kąpię się tylko...”, „Kiedy jestem w lesie...”.
2. Zastanówcie się, co to znaczy „szanować przyrodę”.
3. O czym jeszcze należy pamiętać w czasie wakacyjnych zabaw i podróży?

Co już wiemy?

Co już potrafimy?

Czytamy coraz dłuższe opowiadania, wiersze, legendy.



Z szacunkiem uczestniczymy w świętach narodowych.



Poznaliśmy wiele polskich miast.



Poznaliśmy niektóre kraje w Europie.



Potrafimy sami zorganizować zabawy.



Staramy się poprawnie pisać wyrazy z trudnościami ortograficznymi.



Chętnie bawimy się
wyobraźnią. Układamy
i piszemy własne teksty.



W parach i grupach
dyskutujemy na różne tematy.

Chętnie
śpiewamy
i tańczymy.



Znamy kierunki świata.



Prowadzimy obserwacje.
Eksperymentujemy.



Uczymy się
nie tylko w klasie,
ale i w plenerze.



DO ZOBACZENIA



W DRUGIEJ KLASIE



POLSKA jest piękna



Autorki: **Maria Lorek, Lidia Wollman**

Recenzenci:

Redakcja: **Andrzej Jabłoński, Jan Lorek, Karol Lorek, Włodzimierz Porębski**

Teksty literackie: **Wiera Badalska, Justyna Bednarek, Anna Bernat/Barbara Kolago (muzyka), Wanda Chotomska, Agnieszka Frączek, Konstanty Ildefons Gałczyński, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Maria Kownacka, Zofia Lorek, Anna Onichimowska, Witold Ostrowski, Edmund Wasilewski/Kazimierz Hoffman (muzyka), Natalia Usenko, Józef Wybicki.**

Fotoedycja, produkcja sesji: **Mirosława Łukaszek, Beata Stachańczyk**

Skład i łamanie: **Piotr Gorzelańczyk, Marcin Słociński**

Korekta: **Witold Ostrowski**

Wydawca: **Fundacja Ekologiczna – Wychowanie i Sztuka „Elementarz”**

Ilustratorzy: **Mariusz Arczewski** – s. 210-213, 302-305; **Magdalena Babińska** – s. 180-181, 196-199, 205, 209, 222, 232-234, 236-237, 254-255, 268-269, 280-281, 295, 306-307; **Marta Drapiewska** – s. 161, 162, 170-171, 172-173, 187, 188-189, 190-197, 203, 217-219, 225, 242, 262-263, 267, 270-271, 284-285, 310-311; **Alicja Gapińska** – s. 206-207, 274-275, 290-291, 296-297, 301; **Andrzej Gosik** – s. 184-185; **Elżbieta Kidacka** – s. 164-165, 276-277, 288-289, 292; **Marek Piwko** – s. 200-201, 214-215, 286-287; **Marcin Piwowarski** – s. 230-231; **Daniel Rudnicki** – s. 220-221, 235, 244-245, 253, 257, 260-261; **Beata Stachańczyk** – s. 288; **Tanasiewicz Studio** – s. 168-169, 258-259; **Katarzyna Trzeszczkowska** – s. 178, 188-189.

Fotograficy: **Marta Kulikowska** – s. 199, 264, 312; **Anita Lorek** – s. 222; **Mirosława Łukaszek** – s. 164, 167-169, 173, 177, 182-183, 186, 198-19, 204, 208, 210-211, 216, 220, 222-223, 228-230, 248, 250, 265, 295, 312; **Kosma Olejniczak** – s. 168-169; **Jarosław Pawłowski** – s. 179; **Piłat/Sobociński** – s. 164, 166, 168, 178-179, 182-183, 192-195, 204, 220, 223, 226, 228-229, 247, 249, 258, 265, 272-273, 276, 282-283, 293-295, 297-299; **Katarzyna Skórczyńska-Garwolińska** – s. 167; **Monika Sobczak** – s. 312; **Adam Wajrak** – s. 174.

Zdjęcie godła Polski na stronie 244 – ogólnie dostępne.

Wszystkie pozostałe zdjęcia zaczerpnięte zostały z zasobów **Pixabay.com**.

Podręcznik jest rozpowszechniany na zasadach wolnej licencji **Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska** (zdjęcia pochodzą głównie ze strony z darmowymi obrazami Pixabay), z wyjątkiem zawartych w nim zdjęć pochodzących od agencji fotograficznych.

Katowice 2026

